

E020410

PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier szczęciński

1985-03-25, PONIEDZIAŁEK

Nr 59 (12 198)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 5 zł



Chcą, czy jej nie chcą?

Dyrektorzy o reformie

WARSZAWA PAP. Co sądzą dyrektorzy o funkcjonowaniu reformy gospodarczej? — Na to pytanie próbowano odpowiedzieć m. in. w badaniach sondażowych prowadzonych przez Centrum Badań Społecznych wśród stosunkowo nielicznej grupy (ok. 100) przedstawicieli kadry kierowniczej zakładów przemysłowych.

prezentatywne dla całej gospodarki.

Zarzut takiego nie można natomiast postawić wobec ba-

(Dokończenie na str. 2)

Obraдовал sejmik żeglarzy

M. F. Rakowski — prezesem PZZ

W DNIACH 23—24 bm. obradował w Warszawie XXXI sprawozdawczo-wyborczy sejmik Polskiego Związku Żeglarskiego.

Prezesem Zarządu Głównego PZZ wybrany został jednogłośnie wicepremier Mieczysław F. Rakowski. Funkcję sekretarza generalnego powierzono Józefowi Misiałowskiemu.

Przyjęta przez sejmik PZZ uchwała programowa, jako główne

(Dokończenie na str. 3)

Przed XX Szczęcińskim

Tygodniem Teatralnym

Zapowiedzi, propozycje

W DNIACH od 15 do 19 kwietnia Szczecin po raz dwudziesty będzie świętował spotkanie krajowych teatrów małych form. Spośród pięćdziesięciu zaproponowanych sztuk, komisja kwalifikacyjna wybrała do konkursu trzydzieści przedstawień. Są to: „Szkice z piekła uczciwych” (Teatr Ochoty), „Par sa o mistrzu Piotrze Pathelin” (Teatr Łalki i Aktora z Kielca), „Milczenie” (Teatr Ludowy — Kraków), „Rozbita szymba” (Teatr Mandala — Kraków), „Mój

(Dokończenie na str. 2)

Karika z kalendarza

Kwiaty w 191 rocznicę przysięgi T. Kościuszki

KRAKÓW PAP. 191 lat temu — 24 marca 1794 r. na krakowskim rynku gen. Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na wierność narodo-

wi. Wczoraj przed tablicą znajdująca się na Rynku Głównym, upamiętniająca to historyczne wydarzenie — hiercerze złożyli kwiaty. Zaciągnięto warty honorowe.

Z BADAŃ tych — szeroko prezentowanych w prasie — wynikało, iż dyrektorzy nie mają pewności co do przyszłości reformy i przyjmują postawę na przeczekanie. Rezultaty te zo stały zakwestionowane. Wysłunięto zastrzeżenia, iż ze względu na ograniczony krąg osób, z którymi robiono wywiady — badania te trudno uznać za re-

We Wrocławiu

Tanie jabłka

WROCLAW PAP. Handlowcy z wrocławskiego Kombinatu Ogrodniczego PGR wystawili na sprzedaż duże zapasy dorodnych jabłek przechowywanych zimą w specjalnych komorach chłodniczych. Ceny są niezwykle przystępne — np. jabłka pierwszego wyboru typu „Bancroft” „Idarett” i „Spartan” kosztują 45 złotych za kilogram, te same jabłka w drugim wyborze kosztują — 22 zł za kilogram, natomiast jabłka zakwalifikowane do II grupy oszczędnej we wrocławskim Kombinacie Ogrodniczym PGR można kupić po cenie od 10 do 23 zł za kilogram.

Od najbliższego poniedziałku 25 bm. tanie jabłka sprzedawane będą w sklepach firmowych Kombinatu Ogrodniczego we Wrocławiu. Zamówienia na jabłka mogą składać także służby socjalne fabryk i przedsiębiorstw.

Z kroniki kryminalnej

Sprzedali „na lewo” 21 tys. litrów paliwa i...

W LUTYM ub. roku funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Starogardzie Szczęcińskim otrzymali sygnał, że na budowie ujęcia wodnego w okolicach Maszewa odbywają się złodziejskie manewry. Operatorzy ciężkiego sprzętu i inni pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Ziemnych i Budownictwa Przemysłowego „Zachód” we Wrocławiu, Oddział IV w Policach, handlują kradzionym olejem na

anonimowy informator — jest tajemniczą poliszynela. Nawet kierownik budowy wie o wszystkim, ale nie podejmuje żadnych kroków, ponieważ się boi...

Teren wykopów ziemnych, wykonywanych dla Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego z Nowogardu poddano dokładnej obserwacji. Trwało to przez kilka miesięcy, ale też plon był obfity. Można było

(Dokończenie na str. 2)

Miejski Zjazd PRON

Społeczny dialog wsparty konkretami

- E. Pustelnik — przewodniczącym RM
- Apel do mieszkańców Szczecina o upamiętnienie 40-lecia wyzwolenia

W PIĄTEK w Szczecinie obradował Zjazd Miejski Patrio tycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Brało w nim udział 230 delegatów, reprezentujących 60 ogniw w osiedlach i zakładach pracy. Wśród zaproszonych obecny był prof. Waldemar Grzywaź — przewodniczący RW PRON w Szczecinie, a także przedstawiciele miejskich władz partii i stowarzyszeń, organizacji młodzieżowych oraz społecznych będących sygnatariuszami Deklaracji PRON.

W SPRAWOZDANIU, jak również w szerokiej dyskusji na forum zjazdu, często wracano do przeszłości, kiedy to wkrótce po 13 grudnia 1961 roku w naszym mieście zaczęły powstawać samorządne komitety ocalenia narodowego. Zaczęły one poszukiwać możliwości dialogu, włączyły się do odbudowy społecznych struktur zagrożonego wówczas anarchią państwa. Sta rano się uświadomić społeczeństwu, że przywrócenie ładu i porządku jest jedyną szansą Polaków.

Apel, rozmowy, wreszcie konkretne działania dla mieszkańców Szczecina, nie minęły bez echa. W ciągu ponad trzech lat działania, PRON pozyskał wielu ludzi; z misjąca na miasteczko ustępowała obojętność i

(Dokończenie na str. 2)

Obrazy plenarne KM PZPR

Chronić miejskie

zasoby mieszkaniowe

JAK informowaliśmy, w ub. piątek Komitet Miejski PZPR w Szczecinie zajął się na swym plenarnym posiedzeniu niezwykle ważnym ze społecznego punktu widzenia tematem — oceną stanu zasobów mieszkaniowych Szczecina oraz kierunkami działań zmierzających do zapobiegania dalszej ich dekapi talizacji. Omawiana sfera do-

(Dokończenie na str. 2)

Budapeszt

Zjazd WSPR

BUDAPESZT PAP. Dziś rozpocznie się w Budapeszcie XIII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (WSPR). Potwra on do 28 marca. Zjazd dokona analizy sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej kraju i wybierze nowe władze partyjne. Na zjazd przybędzie wiele delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

W rocznicę zabójstwa

arcybiskupa San Salvador

Demonstracja ludności

HAWANA PAP. W stolicy Salvadora, San Salvador, odbyła się w niedzielę masowa demonstracja ludności zorganizowana z okazji pięćdziesiąt rocznicy zabójstwa arcybiskupa San Salvador, Oscara Arnulfo Romero. Został on zamordowany przez siły ultrapravicowe. Arcybiskup otwarcie występował przeciwko reżymowi i uciśkowi stosowanemu wobec społeczeństwa przez dyktatorskie władze; przeciwny był ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Salvadora, w niedzielnej demonstracji uczestniczyło ok. 50 tys. ludzi.

Hiszpanie nie chcą NATO

MADRYT PAP. Wielotysięczna demonstracja społeczeństwa hiszpańskiego odbyła się w niedzielę na trasie między Madrytem i Torrejón, 12 km na wschód od stolicy. W Torrejón znajduje się amerykańska baza wojskowa. Protestowano przeciwko przynależności Hiszpanii do NATO oraz obecności wojskowej USA na terytorium hiszpańskim.

Dziś w Hollywood

Oscary

NOWY JORK PAP. Dziś w Hollywood, zostaje światowej kinematografii, zostanie ogłoszona lista tegorocznych laureatów filmowych i tzw. Oscarów. Doroczne nagrody Academy of Motion Picture and Science w Los Angeles są przyznawane filmom amerykańskim i zagranicznym m.in. za najlepsze kreacje aktorskie, reżyserię, scenografię, muzykę. W ubiegłym roku nagrodę taką otrzymał wyświeciany obecnie na warszawskich konferencjach film obywatelowy USA „Czułe słowa”, reżyserowany przez Jamesa Lee Brooksa z Shirley MacLaine, Jackiem Nicholsonem i Debra Winger. Oscary mają ogromne znaczenie prestiżowe i komercyjnego — przyczyną tragedii

„Rzeczpospolita babska” pod pachę z „Mechanikiem”

„Jacy jesteście - 85” — start pod dobrą gwiazdą

W ŚLAD za kalendarzową wiosną rozpoczęła się w sobotę nasza kolejna impreza „Jacy jesteście — jacy chcemy być”. Wystartowała przy tym w znakomitej atmosferze, z prawdziwie wiosennym impetem, jak przystało na szczeciński festiwal artystyczny młodzieży szkół średnich.

Na scenie Domu Kultury Kolejarskiej wystąpiły grupy artystyczne Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 oraz Technikum Mechanicznego, prezentując własne, specjalnie na tę okazję przygotowane programy.

Rozmawiali ekonomiści z al. 3 Maja (panie mają pierwszeństwo — chcą czy też nie) akcentem folklorystycznym i szczecińskim zarzarem. Na całość zatytułowaną „Powróćmy jak za dawnych lat...” złożyły się piosenki z sympatycznymi (właśnie „szczecińskimi”) tekstami, tańce ludowe, popis żeńskiej orkiestry dętej oraz recytacja „Nasza szkoła”.

(Dokończenie na str. 8)

Irak — Iran

Atak lotniczy na Teheran

BEJRUT PAP. Alarm powietrzny obudził Teheran w nocy z niedzieli na poniedziałek (o godz. 4.45 czasu lokalnego). Przez 15 minut w akcji znajdowała się obrona przeciwlotnicza; w mieście wyłączono dostawę energii elektrycznej. Równocześnie radio teherańskie poinformowało o zaatakowaniu przez lotnictwo irackie włoskiego zbiornikowca „Volva” w północno-wschodniej części Zatoki Perskiej. Nikt z członków załogi nie odniósł ran. Odgłos silnej eksplozji dał się usłyszeć dziś nad ranem (o godz. 4.00 czasu lokalnego) w Bagdadzie, stolicy Iraku. Jest to już piąta eksplozja w irackiej stolicy od 15 marca br. Tymczasem ciężka artyleria iracka ostrzeliwała nieustannie w niedzielę irackie miasto portowe Basra (na południu) a także inne miasta graniczne przecięwnika m.in. Mandali, Chana i Chumal. Telewizja włoska poinformowała w niedzielę wieczorem, że załogę zbiornikowca włoskiego zaatakowało irackie lotnictwo irackie sian wia Polacy i że podczas nalotu na statek nikt nie ucierpiał.

Agencja i stacje telewizyjne również podają nazwę zbiornikowca włoskiego: jako „Volva”, „Volere” lub „Bolero”. Statek kontynuuje rejs o walskich silach.

Gwatemala

Autobus w przepaści

HAWANA PAP. 51 osób poniosło śmierć, a 20 zostało rannych w katastrofie autobusowej. Pojazd spadł do głębokiego wąwozu w górskim rejonie, na zachód od stolicy kraju. Gwałtownie Niemniej — jak dołąd — przyczyną tragedii

577 nr 04. Mag. 29/85

Miejski Zjazd PRON Dyrektorzy o reformie

(Dokończenie ze str. 1)
znieczulica wobec spraw ogólnospołecznych.

Ogniwa PRON działają w licznych zakładach pracy, m. in. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Porcie, w kombina-

tach budowlanych, a także w wielu środowiskach, jak np. wśród nauczycieli.

KONKRETNE działania to m. in. udzielenie pomocy ludziom starszym, wymagającym opieki już zimą 1982/83 r., praca PRON-owskiej komisji bezpieczeństwa iadu i porządku publicznego, komisji zdrowia i opieki społecznej, zespołu do spraw wychowania młodzieży. W codziennej działalności ogólnie PRON, jak również Rady Miejskiej, były i są sprawy obywateli, zaliczane z pieczołowitością i skutecznie. Inicjowano wiele czynów społecznych dla miasta. Sprawdzaniem potrzeby istnienia PRON były wybory do rad narodowych, przeprowadzone nie tylko w oparciu o nową, demokratyczną ordynację, ale w sposób wykluczający fałszywe PRON. W dyskusjach na zjeździe wielokrotnie podkreślano, opierając to twierdzenie na przykładach — iż nie dozwolono na instrumentalizm i fałszywego traktowania ruchu.

Najbliższe lata, czyli okres nowokadencji RM PRON w naszym gminie, to ciągłe prowadzenie społecznego dialogu, włączenie do pracy dla miasta i kraju szerokich kręgów społecznych, przeddziałanie obywateli na losy państwa, losy innych ludzi. PRON jest tym czynnikiem społecznym, który prowadzi kampanie wyborcze do Sejmu PRL. Pierwszym działaniem w tej mierze była dyskusja nad założeniami projektu ordynacji wyborczej.

Na zjeździe wybrano 100-osobową Radę Miejską PRON, która wyłoniła przedmiotem składające się z 15 obywateli. Przewodniczącym RM wybrano Edwarda Pustelnika, emerytowanego pracownika Szczecińskiej Stoczni Remontowej, Budowniczego Polski Ludowej. Dotychczasowym przewodniczącemu Witoldowi W. Kmiecickowi, działaczowi Radia, wyrażono podziękowanie i uznanie za dotychczasową pracę. Zgodnie z uchwałą podjętą na zjeździe, W. Kmiecicki pozostanie honorowym członkiem RM PRON, będąc jednocześnie członkiem Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON.

W UCHWALE znalazł się wniosek, zgłoszony przez Ezekielkę KM PZPR, aby reaktywować wpisy do Księgi Zasłużonych dla Szczecina. Zgodnie

z uchwałą Zjazdu Miejskiego PRON — ponowne wpisy do tej Księgi nastąpią w 40-lecie wyzwolenia Szczecina.

Zjazd uchwalił program działania PRON w mieście, rezolucję pokojową oraz apel do mieszkańców. (Tekst apelu publikujemy oddzielnie w całości). W trakcie obrad 26 mieszkańców Szczecina udekorowano Medalem 40-lecia Polski Ludowej. (W. Jur.)

(Dokończenie ze str. 1)

dań prowadzonych na podobny temat w listopadzie i grudniu ub. r. przez Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr. Do zakładów przemysłowych wysłano pocztą anonimowych ankiet, na pytania której odpowiedziało 5659 respondentów z przedsiębiorstw reprezentujących 25 dziedzin gospodarki. W sumie ankietę wypełniło ponad 45 proc. wszystkich dy-

rektorów przedsiębiorstw oraz kierowników jednostek gospodarczych będących na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, iż kadra kierownicza zakładów w większości opowiada się za konsekwentną realizacją założeń reformy. Na pytanie czy system zarządzania przedstawiony w „Kierunkach reformy” w pełni odpowiada wymogom naszej gospodarki — ponad 78 proc. ankietyowanych odpowiedziało, twierdząc. W opinii większości badanych reforma może się udać nawet mimo kryzysu gospodarczego i konieczności spłaty zadłużenia.

RESPONDENCI dostrzegają jednak również pewne zagrożenia. Dyrektorzy zaliczają do nich duży stopień monopolizacji naszej gospodarki, na co wskazuje na podnoszenie płac (co przeszkodzi w uzyskaniu równowagi rynkowej), a także nie rozwinięty kompleks spraw rolnych. Znaczący odsetek badanych (łącznie ponad 80 proc., twierdząc, że w tym czasie reforma ogranicza się do szczybia przedsiębiorstw, a — blisko 50 proc. uważa, iż ingerencje administracyjne w funkcjonowanie przedsiębiorstw mogą być groźne dla przyszłości reformy.

Charakterystyczne były odpowiedzi dotyczące stabilności rozwiązań reformy. Ponad 90 proc. pytanym stwierdziło, iż częste zmiany reguli gospodarowania pozbawiają przedsiębiorstwa wiary w trwałość nowych mechanizmów ekonomicznych. Jednocześnie wielu dyrektorów uważa, że polityka gospodarcza państwa wobec przedsiębiorstw jest realizowana zgodnie z reformą i tyle samo twierdzi, że jest przeciwnie.

Około 85 proc. badanych stwierdziło, iż społeczeństwo nie chce ponosić kosztów wprowadzania reformy. Większość i to przytaczająca — uważa natomiast, że realizacja reformy leży w interesie zakładów pracy i ich załóg. W ten sam sposób ocenia się opinie samorządów przedsiębiorstw.

I na koniec — sprawa centrom. Ponad 50 proc. pytanym stwierdziło, iż organy centralne mają wyrażać mocodawca, a nie kierownika wdrażającego reformy. Spory odsetek dyrektorów uważa, iż jednak, iż centrum nie dopracowało się jeszcze odpowiednich metod oddziaływania na przedsiębiorstwa zgodnie z reformą.

Rada Ministrów o realizacji planów rocznych

W PIĄTEK Rada Ministrów zapoznana się z oceną realizacji Centralnego Planu Roczego w 1981 roku. Osiągnięte wyniki świadczą, że w wielu dziedzinach gospodarki narodowej uzyskano pomyślne rezultaty, niejednokrotnie lepsze od przewidywanych w planie. Był to drugi z kolei, po czteroletnim zamłynie, rok wzrostu gospodarczego. Dochód narodowy wytworzony zwiększył się o ponad 5,5 proc. a podzieleno o 5 proc. Do charakterystycznych cech ubiegłorocznej sytuacji gospodarczej należą: wzrost spójności, dalsze obniżenie tempa inflacji, wzrost wydajności pracy, znaczne zwiększenie obrotów w handlu zagranicznym oraz poprawa sytuacji pieniężno-rynkowej.

Niezależnie od osiągniętego postępu sytuacja gospodarcza charakteryzuje się nadal dużymi trudnościami i napięciami. Potrzeba jeszcze więcej wysiłku i pracy, aby je przezwyciężyć oraz utrwalic pozytywne tendencje, które warunkują zrównoważony rozwój gospodarki.

Następnie Rada Ministrów skoncentrowała się na problemach do których realizacja tegorocznych zadań. Przedłożone zostały oceny o negatywnych skutkach gospodarczych ostrych mrozów oraz oceny zagrożeń, jakie mogą przyspiczać zaistnieć w przyszłych miesiącach.

Rada Ministrów przyjęła także projekt ustawy o środkach farmaceutycznych, artykułach sanitarnych i aptekach.

APEL

Zjazdu Miejskiego PRON w Szczecinie do mieszkańców miasta w 40 rocznicę jego wyzwolenia

26 kwietnia 1985 r. miało 40 lat dnia, w którym wojska 65 armii generała Batowa wyzwoliły Szczecin spod niemieckiego jarzma. W 1945 roku naród Polski po wiekach niewoli wrócił na przetrane ziemie piastowskie. Wrócił tu nad Odrę, Nysę i Bałtyk, gdzie sięgają jego historyczne korzenie.

40 lat temu Polska powróciła na mapę w sprawiedliwych, historycznie uzasadnionych granicach. My, uczestnicy i Zjazdu PRON, zwracamy się do mieszkańców naszego miasta z apelem o godne uczczenie rocznicy tego ważnego wydarzenia.

Apelujemy do załóg pracowniczych o wzmożony wysiłek na rzecz wykonania zadań produkcyjnych, ponowne, efektywne i lepsze wyniki i oszczędność surowców i materiałów do młodzieży o lepsze wyniki i nauce oraz dostoskonalże przygotowanie się do życia w dorosłym społeczeństwie.

Mieszkańcy Szczecina! Podmiejskie czyny społeczne na rzecz upiększenia i poprawy estetyki naszych osiedli, parków, placów zabaw i domów mieszkalnych. Niech Szczecin na zawsze pozostanie miastem kwiatów i zieleni. Zwracamy się do obywateli naszego miasta o podjęcie takich i takich inicjatyw, jak: czystość, wyuczanie na potrzeby innych, tolerancja wytrwałość, obowiązkowość, sumienność i pracowitość.

Obywatele! Umacnianie rodziny, zakładu pracy i całej socjalistycznej Ojczyzny będzie najlepszą naszą odpowiedzią wszystkim rewizjonistom i militarystom na Zachodzie, wszystkim tym, którzy kwestionują powojenny ład w Europie.

Jednocześnie oświadczamy im: „Myśmy tu nie przysli, myśmy tu wrócili po wiekach niemieckiej niewoli. Krwią te ziemie wyzwoliliśmy i pracą własnych rąk je odbudowaliśmy”.

ZJAZD MIEJSKI PRON w Szczecinie

Szczecin, 1985-03-23

(Dokończenie ze str. 1)

bowiem zatrzymać 3 operatorów spychaczy i koparek, i w oparciu o udokumentowane zarzuty, nakazem prokuratorskim, aresztować.

Na budowie znajdował się ogromny, na 4 tysiące litrów paliwa, zbiornik. Gromadzony tu olej napędowy był „wygospodarowany” przez trzech zatrzymanych panów. Nadwyżka powstawała w ten sposób, iż w kartach pracy sprzętu wpisywano fikcyjne działania. Np. gdy koparka pracowała 20 godzin, do karty wpisywano 10 godzin... Olej wderował do zbiornika. Stąd raz w tygodniu odprowadzał go kierownca cłannika i rozwodził klientom.

TU CIEKAWOSTKA: Jęgodność ten wykazywał dziennie w karacie drogowej przedzi, co najmniej 100 kilometrów po niewielkim terenie budowy. Oczywiście traktor robił dziennie kilometrów kilkanaście...

TRAKTORZYSTA woził paliwo do okolicznych rolników, ale na budowę podjeżdżał też

taksówkarze ze Stargardu, najczęściej kierowca pewnego „Mercedesa”. Był też przypadkowo klient. W sumie zatrzymano kilkunastu paserów. Wyliczone, że cała grupa przestępców „wygospodarowała” z państwowej budowy 21 tys. litrów oleju napędowego wartości 675 tys. zł. Sprzedawali go po 20 zł za litr.

ZARZUTY przedstawiono 16 osobom, cztery z nich powędrowały do aresztu. W toku postępowania dochodzeniowego sprawy przyznali się do zarzucanych przestępstw, szybko też naprawili wyrządzone szkody, wnieśli „zarobione” kwoty. Uchwalono amnestię i — biorąc pod uwagę naprawienie szkód, przyznano im zwolnienie od pracy. Prokurator wyliczył też, że za kradzież paliwa wyroki nie przekroczyłyby dwóch lat

pozbawienia wolności, więc ustawa o amnestii znalazła pełne zastosowanie. Ale...

Funkcjonariusze MO, zajmujący się walką z przestępczością gospodarczą sygnalizują istotny problem. W toku dochodzenia, nie po raz pierwszy zresztą, okazywało się, iż kierownik budowy doskonale wiedział o fikcyjnych wpisach do kart pracy sprzętu. Można też przypuszczać, że wiedział o odprowadzaniu „na lewo” paliwa. Akceptował fałszywe karty bez zmuszenia oka. Dlaczego? Czy czerpał z tego korzyści? Dochodzenie tego nie wykazało. Po prostu chciał mieć pracowników. Gdyby ujawnił cały proceder, nie dał Boże gdyby jeszcze poniosły go nerwy i natychmiast wezwałyby milicję — to pomijając wszelkie inne nieprzyjemności, pies z kulawą nogą nie przyszedłby do roboty na takiej

Zasoby mieszkaniowe

(Dokończenie ze str. 1)

tyczyła głównie tzw. budownictwa komunalnego, administrowanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Eksploatowane przez MPMGM (OADM) budynki charakteryzują się znacznym wiekiem i dużym stopniem zużycia. Warto wiedzieć, iż na ponad 5300 budynków znajdujących się pod opieką tego przedsiębiorstwa ok. 3 tys. (2849) liczy dziś sobie ponad 70 lat, zaś w przedziale 40—60 lat znajduje się 1126 budynków. Stan wieł tu domów i poszczególnych lokali jest zły, a niektóre z nich kwalifikują się już dziś do rozbioru. Zapobieżenie dekapitalizacji pozostajeł substancji mieszkaniowej, sprawy prawidłowej eksploatacji, remontów bieżących i kapitalnych, stosunku lokatorów do wspólnej własności, problem przedsiębiorstw remontowo-budowlanych — to tylko niektóre sprawy podnoszone w dyskusji podczas plenum (powróćmy do nich w oddzielnych, kontynuowanych już także uprzednio przez naszą gazetę, publikacjach).

W przyjętej na zakończenie obrad uchwale stwierdza się m.in.:

Komitet Miejski, po zapoznaniu się z materiałami i referatem wprowadzającym, przyjmuje i zawiera w tym kierunku zmierzające do zapobiegania dalszej dekapitalizacji starej substancji mieszkaniowej. KM stwierdza, iż aktualny poziom działań przedsiębiorstw wykonawczych i eksploatacyjnych odpowiada ich możliwościom wykonawczym. Dokonana na posiedzeniu analiza stanu zasobów mieszkaniowych miasta i polityki remontowej starej substancji wykazała potrzebę intensyfikacji działań, zarówno w pracy organu administracji (władz miejskich), jak również szczebla wyższego, celem utrzymania i systematycznego zwiększania potencjału remontowo-eksploatacyjnego przedsiębiorstw re-

Dziś w Warszawie

„Wyzwolenie i rozwój” — odpowiadają chrześcijanie

POD HASŁEM „Wyzwolenie i rozwój — chrześcijańska odpowiedź na nabrzmiałe problemy naszych czasów” rozpoczyna dziś w Warszawie czterodniowe obrady międzyrodzime sympozjum Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej. Organizatorami sympozjum, którego celem jest wypracowanie dokumentów na VI Ogólnochrześcijańskie Zgromadzenie w Krakowie, są: Społeczne Towarzystwo Polskich Katalików i Polski Oddział Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej przy Polskiej Radzie Ekumenicznej. W posiedzeniu zapowiedziano udział ok. 80 osób ze wszystkich kontynentów.

Zapowiedzi, prognozy

(Dokończenie ze str. 1)

kapitanie, już wieczór” (Teatr na Targówku), „Raskolnikow” (Teatr Strefa Kraków), „Audycja III” (Teatr Nowy — Poznań), „Nie — ja” (Teatr Studio — Warszawa), „Scenariusz dla niedziałającego, lecz możliwego aktora instrumentalnego” (Scena Miniatura — Kraków), „Umarli ze Spoon River” (Teatr z Częstochowy), „De profundis” (Teatr Nowy — Pivnicia Wandy Warskiej) oraz dwa tytuły szczecińskie: „Sam i ze wszystkim” (Teatr Współczesny) i „Serenada” (Teatr Kryp-

JAKO spektakle towarzyszące o-bejrzmy „Kamień na kamieniu” w wykonaniu wrocławskiego Teatru „Kalaambur” oraz występ Ostrocieckiego Folksteateru zatytułowany „Lola Blau”.

Tak jak w kilku poprzednich latach przegląd odbywać się będzie w Studenciim Centrum Kultury PAM „Trans” na Pomorzanaach. Udział w jury zaakceptowały następujące osoby: Krystyna Kostaszuk (MKIS), Jerzy Koęg (TV), Krzysztof Miklaszewski, Jerzy Sokolowski (mieszecznik „Teatr”), Witold Skaruch (Teatr) i Andrzej Lech Siliwnik (ZG TKT). Ponadto, swój przyjazd na sejm, organizowaną przez Szkołę STZ zapowiedziała grupa zwolowych krytyków teatralnych.

Imprezie towarzyszyć będzie przegląd wybitnych sztuk telewizyjnych, które odtworzone będą z wideokasety. Organizatorzy przewidują możliwość urzędowania dodatkowych przedstawień dla szkolnych kół miłośników Meliponem i innych grup środowiskowych.

Szczeciński Tydzień Teatralny, między innymi w związku z zmianą formuły — z największych szczytnie przedstawień, w których liczyły się walory aktorskie i wybor oryginalnych tekstów, często dramatyzowanych przez samych artystów — na prezentację „regularnych” przedstawień teatralnych o niedużej obsadzie aktorskiej stał się imprezą bardzo drogą. Każdemu spektaklowi potrzebna jest własna ekipa techniczna, pełna dekoracja itp. Miełmy nadzieję, że wydatki ponoszone na ten cel przez miasto warie będą tego, co zaprezentują nam zaproszone sceny w sensie artystycznym. Nie ma bowiem wśród nich spektakli, które w tym sezonie skupiły uwagę krytyki i publiczności w całym kraju.

W Sopocie

Nowy hotel — „Marina”

DZIŚ nowo-otwarty w Sopocie hotel o nazwie „Marina” przyjmie pierwszych gości. Jest to już szósty w Trójmieście hotel, dysponujący łącznie 356 miejscami noclegowymi. Wykonawcą była wyspecjalizowana w budowie tego typu obiektów firma brytyjska.

Sprzedali „na lewo”

budowie! A tu inwestor goni, zwierzchność w przedsiębiorstwie domaga się wykonania planów, zysku itd.

Oczywiście, można tu wiele mówić o uczciwości kierowników budów i tych, którzy kombinują „lewo” litry paliwa. Wszelkie apele do ludzkiej świadomości, moralności etc. będą w tym miejscu po prostu żałosne. Działają bowiem mechanizmy — nawet inwestorzy wiedzą doskonale, co dzieje się na budowie, ale... milczą. Istnieje bowiem monopol dużych firm, zwłaszcza gdy chodzi o roboty ziemne i prace ciężkiego sprzętu. Nie podoba się? Zabieramy nasze koparki, spychacze itp., bierzemy inną budowę. Chętnych jest mnóstwo...

PS. Sprawa rozliczeń między Przeds. „Zachód” a Rej. Przeds. Melioracyjnym z Nowogardu trafiła do Komisji Arbitrażowej. Żąda one od wykonawcy kwoty 3 milionów 290 tys. złotych, gdyż na tyle szacuje straty z tytułu fikcyjnych robót. Pozwany „Zachód” trzyma się kwoty 675 tys. zł, na którą „wyceniono” w toku dochodzenia działalność złodziejskiej silnej grupy.

(WJ)

Rozmowy gospodarcze Polska - RFN

Minister Bangemann: do nowych kredytów

PRZED odlotem w drogę powrotną minister Bangemann odbył konferencję prasową z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi. Stwierdził, że jego rozmowy w Polsce oraz przyjęte ustalenia są wyrazem pełnego zaufania do politycznego i gospodarczego rozwoju naszego kraju.

UNIKAJĄC ujawniania szczegółów poinformował o gotowości otwarcia przez RFN nowej linii kredytowej dla Polski. Zaakcentował, że trzeba w tym także dostrzec ważny sygnał dla uczestników Klubu Paryskiego, którzy parafowali porozumienie o refinansowaniu gwarantowanej części polskiego zadłużenia.

UNIKAJĄC ujawniania szczegółów poinformował o gotowości otwarcia przez RFN nowej linii kredytowej dla Polski. Zaakcentował, że trzeba w tym także dostrzec ważny sygnał dla uczestników Klubu Paryskiego, którzy parafowali porozumienie o refinansowaniu gwarantowanej części polskiego zadłużenia.

Królowa brytyjska w Portugalii

LONDYN - LISBONA PAP. Królowa W. Brytani, Elżbieta II wraz z małżonkiem, księciem Edynburgu przybędzie dziś z kurtuazyjną wizytą do Portugalii. Jej pobyt w tym kraju potrwa do 29 marca.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

M. F. Rakowski - prezesem PZZ

Za najważniejszy jednak cel swojej działalności na najbliższe lata uważa PZZ jak najszersze upowszechnienie żeglarsstwa wśród młodzieży. Przede wszystkim żeglarsstwa turystycznego.

Jutro i w czwartek debata w Kongresie USA

M. Kampelman ma namówić kongresmenów do wyasygnowania 1,5 miliarda dolarów na rakiety MX

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Ronald Reagan wezwał do Waszyngtonu szefa delegacji amerykańskiej na genueńskie rokowania zbrojeniowe z ZSRR Maxa Kampelmana. Rzecznik Białego Domu zakomunikował w piątek, że Reagan i Kampelman omówią w poniedziałek stan rokowań genueńskich.

Z INFORMACJI Białego Domu wynika niedwuznacznie, że prezydent USA wezwał głównego negocjatora amerykańskiego także w innym celu. Biały Dom zakomunikował bowiem, że Kampelman przeprowadzi także rozmowy z członkami Izby Reprezentantów. Ma on wyjaśnić amerykańskim parlamentarystom rolę, jaką w rokowaniach genueńskich ze Związkiem Radzieckim odgrywa rakiety międzykontynentalne MX. Tyle komunikat Białego Domu.

nym negocjatorem USA w rokowaniach w sprawie... ograniczenia zbrojeń.

ZSRR za zamrożeniem zbrojeń

MICHAŁ GORBACZOW oświadczył, że ZSRR stanowczo sprzeciwia się temu, by negocjacje genueńskie przekształciły się w targę, osłabiającą dalsze przyspieszanie wyścigu zbrojeń. Właśnie dlatego - powiedział sekretarz generalny KC KPZR - Związek Radziecki proponuje zamrozić arsenał nuklearny stron i zaprzestanie dalszego rozmieszczenia rakiet. Jesteśmy przekonani - wskazał - że wstrzymanie instalacji nowych rakiet amerykańskich w Europie, przy jednoczesnym przerwaniu radzieckich kontrospionek, mogłoby w sposób poważny przyczynić się do rozwiązania całego wicherza problemów omawianych w Genewie.

E. Honecker o 40-rocznicy zwycięstwa

ORGAN KC NSPD, "Neues Deutschland" opublikował artykuł Ericha Honeckera poświęcony 40 rocznicy zwycięstwa nad hitlerzyzmem. Artykuł ten ukazał się także w miesięczniku "Einheit". W ogniu drugiej wojny światowej - pisze autor - została zniszczona Rzeczka niemiecka, a na ziemi niemieckiej powstała dwa suwerenne państwa - NRD i RFN. Różnią się one ustrojami i przynależnością do bloków wojskowych. Tak jest i tak musi pozostać dla dobra stabilizacji w Europie, co coraz częściej podkreślał także politycy, których w żadnym razie nie można nazwać przyjacielami socjalizmu.

Republika Południowej Afryki

Napięcie po masakrze czarnej ludności

W MIASTACH - gettach dla czarnej ludności Południowej Afryki panuje napięcie po masakrze, jakiej dokonała policja południowoafrykańska w Lancia - miasteczku od czarnych w pobliżu Port Elizabeth. Według oficjalnych danych zabito 21 czarnych, zginęło 1000, a 1000 zostało rannych. Agencja "France Presse" powołując się na wypowiedzi kierownictwa zjednoczonego demokratycznego frontu - luźnej konferencji różnych organizacji zwalczających dyskryminację rasową - pisze, iż liczba ofiar śmiertelnych tej masakry oblicza się na około 70 osób.

Pasażer sprowadził do lądowania samolot

WASZYNGTON PAP. Pasażer samolotu, bez żadnych doświadczeń w pilotażu, sprowadził do lądowania jednosilnikowy samolot sportowy, z chwilą, gdy pilot doznał zawalu serca i zmarł. 31-letni Robert Dakich, który nigdy nie miał drążka sterowniczego w ręku, skorzystał z pomocy pilota i instruktora pilotażu, który przypadkowo znalazł się w pobliżu w innym samolocie. Wypadek zdarzył się w czasie lotu z Chicago do St. Louis. Pilotowi, 52-letniemu byłemu lotnikowi marynarki, udało się jeszcze nawiazać łączność radiową z lotniskiem w Peoria (stan Illinois), zanim doznał zawalu serca. Dakich zachował w czasie lotu i przy sprowadzaniu samolotu do lądowania na lotnisku w Peoria żelazne nerwy mimo że kilkakrotnie musiał dźwigać zmarłego, który opadał na drążek sterowniczy. Dakich był jedynym pasażerem samolotu typu "Cessna-210".

Carter krytykuje Reagana

NOWY JORK PAP. Były prezydent USA, Jimmy Carter w niedzielnym wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS, podał ostrej krytykę politykę Ronalda Reagana. M.in. mówiąc o Bliskim Wschodzie Carter stwierdził, iż bez uwzględnienia w procesie pokojowym Palestyńczyków nie będzie możliwy postęp w działaniach na rzecz rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Carter opowiedział się za spódkaniem Georgea Shuliza z przywództwa OWP, Jassera Arafata.

Najniebezpieczniejszy zawód

PARYŻ PAP. Jak wynika z ogłoszonej statystyki przez towarzystwa ubezpieczeniowe, najniebezpieczniejszym zawodem jest zawód listonosza. Od 6 w zeszłym roku francuskie towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły listonoszom największe odszkodowania za wypadki podczas pracy. Większość z tych wypadków, to pogryzienie listonosza przez psę.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

M. F. Rakowski - prezesem PZZ

Za najważniejszy jednak cel swojej działalności na najbliższe lata uważa PZZ jak najszersze upowszechnienie żeglarsstwa wśród młodzieży. Przede wszystkim żeglarsstwa turystycznego.

Górnik - Legia na poziomie jak za dawnych lat

Udany atak zabrzan

W EKSTRAKLASIE - zmiana lidera. Przewodząca w tabeli od dłuższego czasu - stołeczna Legia straciła czołową pozycję na rzecz szarżującego Górnika Zabrze, który wykorzystując szansę i pokonał u siebie legionistów 3:1. Tak więc podobnie, jak w ćwierćfinale Pucharu Polski, zabrzanie znaleźli recepturę na drugą zwycięską grę nad Kopy i raz jeszcze udowodnili swoją wyższość.

Pasażer sprowadził do lądowania samolot

WASZYNGTON PAP. Pasażer samolotu, bez żadnych doświadczeń w pilotażu, sprowadził do lądowania jednosilnikowy samolot sportowy, z chwilą, gdy pilot doznał zawalu serca i zmarł. 31-letni Robert Dakich, który nigdy nie miał drążka sterowniczego w ręku, skorzystał z pomocy pilota i instruktora pilotażu, który przypadkowo znalazł się w pobliżu w innym samolocie. Wypadek zdarzył się w czasie lotu z Chicago do St. Louis. Pilotowi, 52-letniemu byłemu lotnikowi marynarki, udało się jeszcze nawiazać łączność radiową z lotniskiem w Peoria (stan Illinois), zanim doznał zawalu serca. Dakich zachował w czasie lotu i przy sprowadzaniu samolotu do lądowania na lotnisku w Peoria żelazne nerwy mimo że kilkakrotnie musiał dźwigać zmarłego, który opadał na drążek sterowniczy. Dakich był jedynym pasażerem samolotu typu "Cessna-210".

Jest słońce!

Z UTEŚKNIENIEM czekaliśmy, kiedy wrócić do astronomicznej wiosny pojawił się słońce. I wrócić wczorajsze, niedzielne popołudnie przypominało już prawdziwą wiosnę. Świeciło słońce, a temperatura podniosła się do 12 st. Wprawdzie w nocy zanotowano przymrozek (minus 2 st.), ale także dziś po rannych zamgleniach pokaże się słońce, a temperatura może podnieść się nawet do 14 st. Przy słabych wiatrach wyraźnie odczuwamy postępujące ocieplenie.

Akt oskarżenia przeciw E. Bałuce i J. Kosteckiemu

PROKURATURA WOJEWÓDZKA w Szczecinie, skierowała 22 bm. do Sądu Rejonowego w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko Edmundowi Bałuce i Janowi Kosteckiemu. Obaj oskarżeni są o to, że w okresie od 30 listopada 1984 r. do lutego 1985 r. kierowali w Szczecinie stowarzyszeniem pod nazwą "Regionalny, Społeczny i Rozwojowy Związek Pracowników Regionalny" bez zezwolenia czasopiśmnia, pisma, oświadczenia i wezwania o treściach skandalizujących porządek prawny i podważających zaufanie społeczeństwa do władz PRL.

E. Bałuka i J. Kostecki byli już poprzednio karani i obaj na mocy amnestii zostali zwolnieni z dalszego odbywania kary. Obaj oskarżeni nie pracowali zawodowo. Edmund Bałuka, jak wyjaśnił w śledztwie, utrzymuje się z pieniędzy przesyłanych mu przez żonę zamieszkałą w Paryżu, a Jan Kostecki jest emerytem.

Kalejdoskop

ELIMINACJE do piłkarskich MS: Katar - Liban 7:0 (5:0), Syria - Kuwejt 1:0 (0:0), Tajlandia - Bangladesz 3:1 (1:0).

NA mistrzostwach świata grupy B we Fryburgu polscy hokeiści pokonali wczoraj Węgrów 5:3.

W POŁFINAŁACH piłkarskiego Pucharu Polski zmierza się Widzew Łódź z Górnikiem Zabrze oraz GKS Katowice z Bałtykiem Gdynia. Mecze odbędą się 3 i 10 kwietnia. Natomiast w Pucharze Europy w półfinałach grają: Liverpool - Panathinaikos, Juventus Girondins Bordeaux, w PZP: Bayern - Everton oraz Rapid Wiedeń - Dynamo Moskwa i w Pucharze UEFA: Inter - Real oraz Videoton - Zeleznikar. Pierwsze mecze 10 kwietnia, a rewanże w dwa tygodnie później. Finał PE-23 maja w Brukseli, finał PZP-15 maja w Rotterdamie, a finały Pucharu UEFA 8 i 22 maja (mecze i rewanże).

ŚLALOM specjalny w Heavenly Valley zakończył rywalizację narciarzy alpejskich o Puchar Świata. Wygrała Erika Hess (Szwajcaria) przed Perrine Pelleten (Francja) i Małgorzatą Tlałkówną (Polska). Puchar Świata w narciarstwie alpejskim (po 33 konkurencjach) zdobyła Michaela Figini (Szwajcaria) - 239 pkt. W slalomie specjalnym triumfowała po 10 konkurencjach Erika Hess - 100 pkt. Małgorzata Tlałka skłoniła sfiykowaną została na 11 miejscu 49 pkt., a Dorota na 14 z 46 punktami. Wśród mężczyzn zwyciężyła Puchar Świata w klasyfikacji generalnej został Marc Girardelli z Luksemburga - 232 pkt.

OBRADOWALI działacze Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz Polskiego Związku Kajakowego. Prezesem statkarski został Tadeusz Sągara, a prezesem kajakarski - Mirosław Gostkowski (oba wybrani ponownie). (opr. j.)

O wyborach do rad — przed wyborami do Sejmu

Wiedzieć jak najwięcej

PRZED wyborami do rad narodowych Instytut Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk przeprowadził badania dotyczące niektórych elementów kampanii przedwyborczej. Wyniki tych badań (pełne opracowanie jest w toku) są interesujące, zwłaszcza w kontekście łączącej się obecnie dyskusji o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu oraz wobec czekającej nas kolejnej kampanii wyborczej. O wynikach tych badań oraz wnioskach, wypływających dla zbliżających się wyborów, rozmawiam z dr. Eugeniuszem Kośleciem i z doc. dr. Barbarą Zawadzką z Instytutu Państwa i Prawa.

— **JAKICH problemów dotyczą badania?**

— Objęliśmy nimi trzy grupy zagadnień: opinię społeczeństwa o niektórych rozwiązaniach prawa wyborczego, mechanizm rodzenia się kandydatów oraz potrzebę i rolę zebrań przedwyborczych.

— **Na ile więc społeczeństwo było poinformowane o wyborach?**

— Trzy czwarte respondentów zapewniało, że wie o wyborach i zamierza w nich uczestniczyć.

— **Jaki był, według nich, cel wyborów?**

— Wybór dobrych gospodarzy terenu — takiej odpowiedzi udzieliło 40 proc. respondentów. Tylko 10 proc. uznało za podstawowy cel wyborów udzielenie poparcia władzy. Oba te motywy uznało za równie ważne 32 proc. ankietowanych. Wynik ten jest bardzo interesujący z punktu widzenia toczącej się dyskusji wokół problemu, czy wyborem do rad można nadać bardziej samorządowy, nie tylko polityczny charakter. Problem ten ma mniejsze znaczenie w wyborach do Sejmu, ale są przecież analogie. Postawie także — zwłaszcza tak zwane postawie terenowe — powinni być zarówno działaczami politycznymi, jak i znać sprawy swego środowiska.

— **Jak się rozdziły kandydatury na radnych?**

— Najczęściej korzystały z uprawnienia do zgłaszania kandydatów partie polityczne (61 proc.). W badanej zbiorowości samorządów mieszkańców zaproponowały tylko 5 proc. kandydatów. Niemniej więcej: organizacje młodzieżowe, społeczne. Jest to zjawisko zrozumiałe (partie są najbardziej aktywne w kampanii politycznej), ale szkoda, że możliwości zgłaszania kandydatów przez organizacje społeczne zostały wykorzystane w niewielkim stopniu. Rady powinny reprezentować jak najszerszy przekrój interesów spo-

łecznych. Gdyby więcej kandydatów rekomendowały organizacje typu Liga Ochrony Przyrody, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, większość wzięła by udział, zwłaszcza w radach będąc uwzględniane rozmaite interesy. Niezależnie od tego, czy zgłaszani przez organizacje społeczne przyszli radni będą członkami partii lub stronnictw czy nie. Należy wyciągnąć z tego wnioski przy wysuwaniu kandydatów do Sejmu.

— **Czy pytano kandydatów o zgodę na kandydowanie?**

— 84 proc. respondentów odpowiedziało, że tak. Obserwujemy tu wyraźny postęp w przestrzeganiu przewidzianego prawem procedury zgłaszania kandydatów. Świadczy to niewątpliwie o podniesieniu się poziomu poszanowania prawa publicznego, a także kultury politycznej ludzi odpowiedzialnych za przygotowanie wyborów. Stanowi to korzystny punkt wyjścia dla czekającej nas kampanii wyborczej do Sejmu.

— **A co państwo mogą powiedzieć o kandydatach na radnych. Dlaczego zgodzili się na kandydowanie?**

— 47 proc. zapytanych o to kandydatów uzasadniało swoją decyzję chęcią zrobienia czegoś pozytywnego dla swojego środowiska. Nie było motywacji negatywnych typu: zaliczyć sobie coś przy okazji. Większość kandydatów zalażała też, by zostać wybranym (34 proc. — tak, 50 proc. — raczej tak). Dobrze by było, by kandydatami do posłów byli co najmniej równie zaangażowani.

— **Czy wyniki badań zasługują na jakieś zjawiska ujemne?**

— Tak. Przede wszystkim — niski stopień poinformowania społeczeństwa o kandydatach, o zebrań przedwyborczych oraz o najważniejszych elementach procedury samego aktu wyborczego. Świadczy to o słabości informo-

cji i propagandy przedwyborczej. Po drugie — niewielką rolę spełniały zebrań przedwyborcze. Na pytanie, skierowane do wyborców: Czy zebrań przedwyborcze dają poczucie wpływu na to, kto zostanie wybrany? — zabrakło na ogół odpowiedzi. Respondenci — wyborcy nie umieli jej udzielić. Trzeba wyciągnąć z tego wnioski w kampanii wyborczej do Sejmu. Dążyć na wszystkich szczeblach do poprawy informacji o zebrań przedwyborczych. By ten, kto chce w nich uczestniczyć wiedział o nich.

— **O czym jeszcze powinni wiedzieć wyborcy?**

— Powinni zdawać sobie sprawę, co od nich zależy w wyborach i co obywatel powinien robić, by wywrzeć wpływ na ich wynik. W państwach socjalistycznych władza nie jest przedmiotem gry wyborczej. Co więcej nie oznacza, że wyborcy nie mają na niego wpływu, na rozwiązanie ordynacji wyborczej, dokonanie wyboru pomiędzy kandydatami. Ale muszą wiedzieć, kto kandyduje, wiedzieć coś o kandydatach, rozumieć procedurę głosowania. Nasze badania wykazały, że w tej ostatniej sprawie sytuacja też byłaby niedobra.

— **Jakie jeszcze doświadczenie z wyborów do rad narodowych można wykorzystać w nadchodzących wyborach do Sejmu?**

— Po pierwsze, procedura głosowania nie może być zbyt skomplikowana. Musi być zrozumiała dla wyborców. Po drugie, trzeba lepiej informować — zarówno o tej procedurze, jak i o zebrań przedwyborczych, ich roli i uprawnieniach. Oraz o kandydatach.

Założenia, nad którymi toczy się obecnie dyskusja, niestety w pełni tego nie gwarantują. Ordynacja wyborcza nie może być zrozumiała tylko dla wąskiego kręgu specjalistów. Nawet, jeśli jest znana, niewiele z niej pożytku, gdy mało osób rozumie, jak i dlaczego tak, a nie inaczej zachowuje się przy głosowaniu. Każdy obywatel musi wiedzieć, jakie dostaje podczas wyborów kartki do ręki i co zyska, gdy odda taki a nie inny głos.

Rozmawiała: **Anna MADEJ**



W SZKLARNIACH Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Szczecinie już wiosna. Zbiera się ogórki w dużych ilościach, nawet do kilkunastu ton co drugi dzień. W części trafiają one na rynek miejscowy, wysyłane są także w inne regiony kraju, a również na eksport do Szwecji i Berlina Zachodniego.

NA ZDJĘCIU: zbiór ogórków w szklarniach KPGO Gumieńce — Szczecin. **CAF — J. Undro**

Więcej nie będzie Pierwszy towar: węgiel

ZADEN z naszych towarów sprzedawanych za granicę nie może konkurować z węglem. Nie ma drugiego takiego produktu, który zapewnia krajowi pięćdziesiąt procent wpływów rocznych w walutach wymienialnych. Można kręcić nosami na handlową monokulturę, można ironizować na temat wyników uprzemysłowienia, skoro w polskim węglu królują surowiec, nie jednak nie zastąpi dolarów w zamian za 43 miliony t węgla sprzedanego w zeszłym roku.

A SKORO tak, to z wiedzy tej wynika kilka podstawowych wniosków. Wydatki na utrzymanie wydobycia i eksportu węgla pozostają częścią koncepcji

gospodarczej, jak też dyrektywą planistyczną. Można wygadawać co się chce o niemożności przemysłu wydobywczego, powoływać się na angielski przykład brutalnego zamykania nierentownych kopalń, ale jeśli się nie ma ropy ani innego atrakcyjnego towaru na dodatek, to trzeba na tę branżę chuchać, pielegnować ją troskliwie.

Odzyskanie rynków przez „Węglókoks” po amerykańskiej próbie wymanewrowania nas z gry (w rekordowym czasie rozbudowano porty po tamtej stronie oceanu) to rzeczywiście wspaniały sukces, choć przyćmiony innymi uterkami tkwiącymi wewnątrz gospodarki. Ugruntowanie tego sukcesu wymaga nadzwyczajnych starań wobec nadal niezwykle silnej konkurencji amerykańskiej, australijskiej, południowoafrykańskiej, kanadyjskiej, i w perspektywie — chińskiej i kolumbijskiej. „Węglókoks” może wygrać jedynie elastycznością dostaw, jakością towaru.

Parę tygodni zwykłych przecięt na naszej ziemi mrozów wystarczyło, by przystopować eksport tego paliwa, chociaż rozsądek wymagałby forsować wywóz, zyskując dobrą opinię — i dewizy. Własne potrzeby są bardzo wysokie, bilans napięty. Wobec ograniczenia możliwości wydobycia węgla kamiennego ponad obecną wysokość utrzymanie eksportu na poziomie 40 milionów ton oraz pokrycie wewnętrznych potrzeb wymaga rozległych, intensywnych czynności inwestycyjno-technicznych, rokujących szybkie zmniejszenie energochłonności, stosowanie nowych technologii i sprawnych urządzeń. W USA rozważa się przecież całkiem serio wprowadzenie na szlaki parowozów nowej generacji, które z pierwotnym ładunkiem będzie jedynie gwizdek. W polowie marca rząd rozprawił projekty odpowiednich decyzji, których skutki sięgną roku 2000. Jednakże warto pamiętać, że pożytek z wszelkich koncepcji technicznych uzależniony jest od skłonności przedsiębiorstw do inwestowania w pożądanym kierunku.

Jack Markiewicz

ODPOWADAJĄ na krytykę

OPUŚCIŁ MIEJSCE PRACY

W NAWIAZANIU do artykułu pt.: „Gdy zdarzy się awaria...”, WPEC w Szczecinie wyjaśnia, że zajęte stanowisko stwierdzające o zatrudnieniu życia i zdrowia obsługi z chwilą zaniku energii elektrycznej w kotłowni jest nie w pełni i nie do końca słuszne.

Każda kotłownia wyposażona w pompy siłowe wyposażona w systemy bezpieczeństwa w naszym przedsiębiorstwie obsługiwana jest w systemie ciągłym, tzn. przez 24 godziny na dobę przebywa w nich obsługa. Ponadto taka kotłownia posiada system zabezpieczający na wypadek zaniku prądu m.in. jest tzw. zawór gravitacyjny, jest naczyne wzbiorcze, są rury bezpieczeństwa i wzbiorcze. Niezależnie, każdy pracownik zatrudniony przy obsłudze kotłów przechodzi odpowiednie przeszkolenie, na którym również jest poinformowany, jakie czynności należy wykonywać w takiej sytuacji. Tak więc sam pracownik ma możliwość i obowiązek niedopuszczenia do powstania sytuacji awaryjnej. Zostawienie w takim przypadku kotłowni i szukanie pomocy jest niepożądane i dyskwalifikuje pracownika jako pa-
nięza kotłowni.
W aparaty telefoniczne wyposażone są duże kotłownie osiedlowe i

tam jest to niezbędne, natomiast wyposażenie wszystkich kotłowni lokalnych takich, jak mieszczą się przy ul. Czarnostyńskiej, a jest ich w Szczecinie ponad 200, jest niemożliwe.

POSTOJE SĄ PLANOWE

Z-ca dyrektora ds. eksploatacji mgr inż. **Andrzej BURKOWSKI**
W WZWIĄZKU ze sprawą przedłożonych postojów tramwajów przy ul. Kwiatowej, poruszona w notatce pt.: „Wypadki z kursu” WPKM wyjaśnia:

Przyczyną w notatce fakty o czekaniu o godz. 9 przez trzy kolejne dni t. 5, 6, 7 lutego br. „małego stadka” tramwajów (po 3 składki tramwajowe) Eml nr 8 na przystanku krańcowym przy ul. Kwiatowej nie są wydatkami sporządzonymi, gdyż są to normalne, codzienne, planowe postoje tramwajów umożliwiające motorniczym spożywanie posiłków.
Na wszystkich ealodziennych liniach tramwajowych i autobusowych rozkład jazdy utrzymuje się do zakończenia przewozów wykonywanych w czasie szczytowego nasilenia ruchu t.j. po godzinie 8.45 oraz po godz. 17.45 — kilkunastominutowe postoje taboru na przystankach krańcowych. Postoje te zapewnia-

ją przerwę na posiłek motorniczemu i kierowcom oraz umożliwiają dokonanie zmian w częstotliwości kursowania poszczególnych linii np. dla linii nr 2 przebieg z częstotliwością kursów co 4 minuty (obowiązuje dla tej linii w godzinach szczytowego nasilenia ruchu) z częstotliwością co 7-8 min. obowiązującą w godzinach pozostałych.
Zaznaczamy, że powyższe przerwy na posiłek nie powodują przerw w ruchu, gdyż przerwy na posiłek są opracowywane dla poszczególnych pociągów w zależności od pojemności stanowisk postojowych na przystankach krańcowych i w tym czasie następuje jedynie planowana (godzinie z potrzebami przewoźników) zmiana częstotliwości kursów, np. w przypadku linii nr 8 z 4 do 8 min. Przerwy na posiłek dokonywane są jedynie dla wozów kursujących przez cały dzień i nie dotyczą one wozów kursujących jedynie w czasie szczytowego nasilenia ruchu, gdyż zjeżdżają one po tym czasie do zajezdni.

Dyrektor mgr inż. **Andrzej ANCYKOWSKI**

NIE ZAWYŻONO OPŁATY

W WZWIĄZKU z notatką z dn. 1985.02.14 pt.: „Dlaczego bez zniżki”, Rejon Przewozów Kolejowych w Szczecinie uprzejmie informuje:

Przejazdy na obszarze Szczecina ograniczone stacjami Szczecin Gumieńce, Szczecin Klucze, Szczecin Słoneczne, Szczecin Zdunowo, Szczecin Zalonar oraz Szczecin Mścielone regulują przepisy § 180 TOB, Tabela opłat specjalnych przewoźców wynosi 12 zł, zgodnie z załącznikiem do Taryfy Osobowo-Bagażowej.

Powyższe zostało wprowadzone zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 17 grudnia 1981 r. na podst. § 10 ust. 4 pkt 3 i Uchwały nr 271

RM z 25 listopada 1974 r. w sprawie własności organów do ustalenia cen oraz trybu postępowania przy ich ustalaniu. W związku z powyższym, opłata na odcinku Szczecin Glinki — Szczecin Pogodno została pobrana prawidłowo.

Z-ca dyrektora mgr **Ryszard WÓWCZKO**

WARTOŚCIOWSZE — DROŻSZE W CZYSZCZENIU

W ZWIĄZKU z notatką pt.: „Droższe czyszczenie” wyjaśniamy, że dopłaty obejmują faktycznie tylko usługi dotyczące odzieży szczególnie wartościowej. Przy przedmiotach o przeciętnej wartości w odniesieniu do aktualnych cen rynkowych, z uwzględnieniem odpowiedniego do ich stanu zużycia, do platy rzeczy nie występują. Stosowane dopłaty do ceny usługi w tym wartości przedmiotu zlecenia wynika z wysokich kosztów zabezpieczenia i ubezpieczenia mienia powierzonego nam przez klientów. Dość często sami klienci powodują pobieranie dopłat przez znaczne zaniechanie wartości w stosunku do faktycznego stanu odzieży zleconej do pralni.

Prezes Zarządu SZP mgr inż. **Andrzej ZACHAREK**

JESTEŚMY NAJTAŃSI

W ODPOWIEDZI na artykuł pt.: „Kto podbija czynsze”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania informuje, że usługi MPO nie stanowią istotnej pozycji w koszcie czynszu za 1 m kw. mieszkania. Dla przykładu należność za nasze usługi z mieszkania M-4 o pow. 50 m kw. wynosi 2,35 zł za 1 m kw. mieszkania. Informuje, że ceny za nasze usługi są najniższe w województwie i w Kraju.

Dyrektor mgr **Jan BARANOWSKI**

Wybraliśmy dla Was. Telewizyjne programy tygodnia.

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

♦ „Wyrok” (poniedziałek, 20.15, D). Sztuka włoskiego autora Ciro Fontana. Reż. Tadeusz Ryliko, wyk. A. Boguszewicz, G. Matysik, J. Jedrusik, A. Jurasz, W. Leśniak, E. Nowiaszek i inni. Akcja sztuki toczy się w XVII-wiecznym Mediolanie.

FILMY, SERIALE...

I znów kilka interesujących pozycji — od japońskiej opowieści miłosnej („Wrota piekielne”) do legendarnego obrazu z Jamesem Deanem („Olbrzym”). Oto filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

♦ „Wrota piekielne” (poniedziałek, 21.55, II). Ten film wiele lat temu gościł na polskich ekranach, ale nie wzbudził takiego zainteresowania jakie zapewne stanie się obecnie jego udziałem. Oto bowiem będziemy mogli obejrzeć coś w rodzaju miłosnej opowieści znanej z „Szoguna”, tyle że znacznie bardziej autentycznej, zarówno jeśli chodzi o realia, zachowania głównych bohaterów, tło obyczajowe, a także bez porównania na wyższym poziomie artystycznym. „Wrota piekielne” zrealizował w 1953 r. Teinosuke Kinugasa, autor, który studiował m. in. u samego Sergiusza Eisensteina. W roku 1954 film ten otrzymał najwyższą nagrodę — Złotą Palmę — na festiwalu w Cannes. Jego akcja rozgrywa się w XII wieku. Samuraj eskortuje piękną damę, która zawiądnęła jego sercem. Niestety, jest to kobieta już zamężna... W rolach głównych Kazuo Hasegawa i Machiko Kyo. Trzeba dodać, iż „Wrota piekielne” wraz z wcześniejszym nieco „Rashomonem” (1951) Akira Kurosawy rozpoczęły w Europie okres fascynacji kinem japońskim.

♦ „Niewolnica Isaura” (wtorek, 20.15, D). Kolejny (6) odcinek brazylijskiego serialu cieszącego się — jak można sądzić z listów napływających do TVP (prośby o powtórzenie poszczególnych odcinków) — wielkim powodzeniem.

♦ „Zegnajcie słodkie marzenia” (środa, 20.15, D). Czesosłowacki dramat społeczno-obyczajowy.

♦ „Krzyk w nocy” (czwartek, 20.15, D). Jeszcze jedno spotkanie z sierżantem Bergerakiem na schludnej jak marzenie wyspie Jersey.

♦ „Pokolenie” (czwartek, 21.30, II). Debiutancki film An-

drzeja Wajdy z 1955 roku (w styczniu minęło 30 rocznica premiery), z którym zresztą debiutowali wówczas także: scenarzysta Bohdan Czesko, kompozytor Andrzej Markowski, operator Jerzy Lipman oraz prawie wszyscy aktorzy z wyjątkiem Tadeusza Janczara (mającego już swoje udane wejście w „Piątce z ul. Barskiej”). Historia młodych ludzi różnymi drogami trafiających do AL-owskiej konspiracji. Także bardzo subtelny wątek miłosny.

Film Wajdy zwrócił na siebie uwagę zarówno nowatorstwem stylu (widoczne jednak także zafascynowanie włoskim neorealizmem), wielką świeżością — na tle dotychczasowej krajowej twórczości — obrazu, oraz sponiatym aktorstwem (Tadeusz Łonnicki, Urszula Modrzyńska, Tadeusz Janczar, zaś w rolach epizodycznych m. in. Zbigniew Cybulski i Roman Polański).

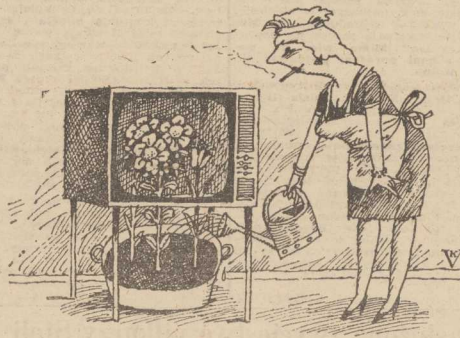
♦ „Królowie przekleci” (sobota, 21.30, II). Nowy serial historyczny prod. francuskiej wg powieści Maurice'a Drouona.

CREDO JEAN LOUIS BARRAULT

„Język ciała” — taki tytuł nosi monodram w wykonaniu słynnego francuskiego aktora Jean Louis Barrault, stanowiący credo tego artysty. Nagrania dokonano „na żywo” podczas pobytu J.L. Barrault w Polsce.

WIZYTA W TOKIJSKIM ZOO

Wszystkim, którzy nie zdążyli jeszcze zauważyć tego cyklu (a także przyszłym budowniczym ZOO w Szczecinie) zwracamy uwagę na kolejną wizytę ekipy



Recenzując film Antoni Bohdziewicz napisał, że przeciwstawia się on „CUK-realizmowi” i wprowadza na ekran życie (CUK — Centralny Urząd Kinematografii, ówczesne nazwa filmu polskiego). Musiało jednak upłynąć jeszcze kilka lat zanim w 1957 roku „Kanal” zapożyczkał narodziny tzw. polskiej szkoły filmowej.

♦ „Młodzik” (piątek, 20.30, D). Kolejny (2) odcinek radzieckiego serialu zrealizowanego wg prozy F. Dostojewskiego.

♦ „Olbrzym” (piątek, 22, II). Po „Na wschód od Edenu” — znów okazja do spotkania z legendą aktorską — Jamesem Deanem w słynnym obrazie „The Giant”. Reż. George Stevens, występują także Elisabeth Taylor i Rock Hudson!

♦ „Maratończyk” (sobota, 20, D). Amerykański film sensacyjny z Dustinem Hoffmanem w roli głównej.

TV RFN w słynnych ogrodach zoologicznych świata. Dziś Kino Zwierzynca o godz. 18.55 w pr. I przedstawi ZOO w Tokio.

DOBRONOCKA DLA DOROSŁYCH

Tak można by nazwać relacje sportowe w TVP. Ze względów programowo - oszczędnościowych nagrywa się fragmenty jakiejś imprezy i odtwarza później nocą. Tak będzie np. w przypadku meczu hokejowego Polska — Szwajcaria (wtorek, 22.30, II), czy meczu piłkarskiego Belgia — Grecja (środa, 22.05, I).

ROZMOWY INTYMNE...

Tym razem tematem Rozmów intymnych będzie sytuacja „pań bez panów”. Prowadzenie — jak zwykle — Halszka Wasilewska.

...I NIECO ROZRYWKI

♦ Gwiazdy w zbliżeniu — spotkanie z francuską piosenkarką Nicole Croisille (wtorek, 22.10, D) ♦ Kapela przydrożna (wtorek, 22, II) ♦ Oseł 85 — olistyńskie spotkania satyryczne w programie Bez próby (piątek, 18, I).

MIKI — NA ŚWIĘTA

Miła wiadomość dla najmłodszych. W świątecznym programie (Wielkanoc) znaleźliśmy dużą pozycję filmową której główną bohaterką będzie stworzona przez Walta Disneya myszka Miki oraz jej liczni i zabawni współpracownicy.



Przekład: Robert Ginals

63

Mike Graham nie odezwał się ani słowem. Pozostali również milczeli.

— Po raz drugi znakomicie — rzekł Smith. — Mamy do siebie zaufanie. Kto wie, może się nawet polubimy. Uważam, że to daje dobre efekty. Nie mówię, oczywiście, o zażyłości — przeniósł wzrok na Pei i Tote — ale stopa przyjacielska, czemu nie.

Napięcie w bibliotece zelzało. Sabrina zastanawiała się, czy na jej twarzy widać było przerwanie, z którym się niemal zdradziła, kiedy oskarżycielski wzrok Grahama przeszył ją jak sztylet.

— A przy okazji, czy ktoś z was cierpi na lęk wysokości? — Smith odezwał się ponownie. Spojrzeli po sobie i niczym marionetki potrząsnęli głowami. — To dobrze — ciągnął Smith. — I jeszcze jedno... C.W., czy sprawiłoby ci trudność udawanie mistrza kuchni francuskiej przed prawdziwym mistrzem? Niektórzy z nich też są czarni, sprawdziłem. C.W. pokazał w uśmiechu zęby i znowu potrząsnął głową.

— Un morceau de gâteau — rzucił. Smith roześmiał się i zwrócił do Sabriny:

— Potrzebna będzie jedna para o specyficznych umiejętnościach, które masz ty i Tote. Chodzi mi o spawanie. Będzie pracowali razem.

Sabrina skinęła głową olbrzemu Finowi, który mrugnął do niej dwukrotnie.

— Myśle, że na tym skończymy wstępne ustalenia — oświadczył Smith, uderzając szybko szpicrutą w dłoń w rekwizycie. Później poznacie oczywiście więcej szczegółów. Cel, datę, i tak dalej. Teraz jednak powinniście zapoznać się z jednym tylko istotnym szczegółem. Ja zresztą też. Pani Graham, zechce nam pan powiedzieć, co to takiego Lap-laser?

Mike wyprostował się na kanapie.

— Oczywiście — powiedział. — Lap-laser to samostereująca, połowa broń taktyczna, ładowana samoczynnie, przez laser... przewróćcie mi, jeżeli wdam się w zbyt precyzyjne szczegóły techniczne. Zgoda? Świetnie. Jest śmiertelnością w promieniu tysiąca metrów, a do naprowadzania na cel wykorzystuje system znany w skrócie jako „BAT”.

Rosjanie i Amerykanie od lat prześcigali się w udoskonalaniu tej broni — ciągnął Mike — ale bez specjalnego sukcesu, dopóki Amerykanie nie zastosowali nowego elementu w systemie naprowadzania. Zrezygnowali oni z używanego w pierwotnej wersji radaru i zastosowali laser, zarówno do sterowania bronią, jak i do jej zasilenia. Teraz to dopiero działał Lap-laser! są uprawdzone jeszcze nieco niepełne i — nazwijmy to — nieobliczalne, ale Bóg mi świadkiem, że działają aż miło.

64

Miesiąc temu General Electric Corporation z Buffalo, w stanie Nowy Jork, wysłała dwanaście prototypowych Lap-laserów na wybrane poligony armii USA, w tym na jeden w Europie. Niestety, cztery z nich, które testowano na tajnym poligonie w bazie pod Stuttgartem, zostały skradzione. Amerykanie zablokowali wszelkie informacje o kradzieży i całe śledztwo prowadzili, że tak się wyrazić, pofunie.

Tak się szczęśliwie dla nas złożyło, że to ja ukradłem tę broń. Spodziewałem się, że teraz już znajduję się tutaj.

— Mike spojrzał pytająco na Smitha, który skinął głową. — Doskonale. W takim razie bez względu na rodzaj naszej operacji czy czekające nas trudności, mamy fantastyczną przewagę nad wszystkimi, którzy by nam chcieli stanąć na drodze. Lap-lasery to naprawdę coś zupełnie osobnego. Energia, którą wytwarzają, pokrywałyby zapotrzebowanie niewielkiego miasta, a ich skuteczność rażenia jest tak fenomenalna, że w porównaniu z nimi przeciętna broń rakietowa przypomina korkowce. Dysponując czterema takimi laserami, możemy przeciwstawić się całej armii.

Smith zachichotał.

— Zabawne, że pan o tym wspomina — mrugnął w zadumie — Kto wie, czy do tego nie dojdzie.

Sabrina i C.W. byli wyraźnie zaskoczeni, natomiast zwalysta Tote strzelił tylko palcami i uśmiechnął się szeroko.

Wbrew obietnicy, Smith postanowił nie zdradzać szczegółów operacji aż do zakończenia, jak się wyraził, „krótkotrwałego treningu i przeszkolenia”. Sabrina i C.W. specjalnie się tym nie przejęli — tak czy inaczej, nie mieli możliwości przekazania Philpottowi żadnych informacji. Martwili się tylko tym, że najprawdopodobniej nie znał on miejsca ich pobytu, ale na to też nie mogli poradzić. Byli jednak w błędzie. Philpott wiedział doskonale, gdzie się znajdują. Korzystając z samolotu szpiegowskiego typu „Blackbird Mach III”. Śledził helikopter przez całą drogę do zamku. Był nawet w stanie rozpoznać i sfotografować ich twarze, podobnie zresztą jak twarze Smitha i jego kołhort. Zauważył na terenie Chateau Clerignault więcej broń niż widzieli C.W. i Sabrina, i nie podobano mu się to, co zobaczył. Nie znał tylko ostatecznego planu i miejsca akcji, ale nie przychodził mu do głowy żaden pomysł zdobywania tych danych.

(cdn)

Na otarcie łez po „Szogunie”

Serial samurajski!

ZANIM KIEDYKOLWIEK staniemy się drugą Japonią, zapoznajmy się dzięki TVP z „Japonią wczorajszą”. Po przygodowo-melodramatycznym „Szogunie”, który niewątpliwie rozbudził zainteresowania egzotycznym tematem, choć — jak twierdzą znawcy — pełen był uproszczeń czy wręcz zafałszowań, szykuje się nowa porcja matokecranowych emocji. Ola zakupiliśmy 13-odcinkowy japoński serial samurajski „Człowiek pięciu pierścieni”. Kiedy premiera — jeszcze nie wiadomo, ale na pewno w tym roku. Jeśli chodzi o inne „odcinkowce” niedawno zakupione, to warto wymienić fantastyczno-naukowy amerykański „Jason of Star” (20 odcinków), oraz dwa biograficzne — poświęcone życiu Alberta Einsteina oraz Zygmunta Freuda. Najmłodszych natomiast ucieszy zapewne premiera 24-odcinkowej (!) serii kukielkowej twórcy popularnych Muppet-Show.

Choć porażka goni porażkę, poddawać się nie wolno

Wiosna niepowodzeń

Nawet słabiutka Wisła lepsza od... Pogoni

I liga piłkarska: **POGON** — WISŁA 0:1 (0:0). Bramkę uderzył w 67 min. Iwan. Widzów: 42 tys. Białe. W. Wolski, Kuras, Ostrowski — Krupa, Lesniak.

POGON: Szezech — Duchowski (od 70 min. Czepan), Makowski, Sokolowski, Urbanowski — Hawryliczek, Kency (od 83 min. Wolski), Kuras, Ostrowski — Krupa, Lesniak.

WISŁA: Zajda — Nawrocki, Mrza, Budka, Gorgon, Giska — Jalocha, Krupniński (od 83 min. Banaszkiewicz), Markowski — Wróbel, Iwan.

W tym tygodniu ostatnia runda

Zwycięstwo, które nic nie daje

I liga koszykarska kobiet: **CZARNI** — WŁOKNIARZ 60:56 (33:29).

CZARNI: Wasilewska — 5, Bartocha — 16, Maciejewska — 2, Jaworska — 8, Seroka — 19, Michalak — 11.
WŁOKNIARZ: Gburczyk — 10, Bloch — 2, Chrzęścianek — 11, Kuchela — 3, Głiszczewska — 14, Warchoł — 3, Szymalska — 11.



KOSZYKARKI Czarnych mimo, że odniosły zwycięstwo, nie stępiły, nie będą walczyły o utrzymanie piątej lokaty, jaką wywalczyły po II rewanżowej rundzie mistrzostw Polski. Wygrały bowiem zbytnie małą różnicą punktów, by w rozrachunku dwóch spotkań z Włokniarzem okazać się lepszymi (powinny zwyciężyć różnicą ponad 18 pkt.). Czy miały szanse? Jak najbardziej! Ale niestety same Bartocha i Seroka nie były w stanie wygrać w takim stosunku by nasze panie mogły pomyśleć o wyższej lokacie. Węcej fatalnie, jak na rutynową koszykarkę, wypadła Maciejewska. Słabo zaprezentowały się też dwie młode zawodniczki Czarnych: Wasilewska i Michalak, które miały poważne kłopoty z wykonywaniem celných rzutów. W zespole Włokniarza dobrze wypadły rozgrywające: Szymalska i Warchoł.

Rozgrywkę o mistrzostwo kraju dobiegają końca. W tym tygodniu zostaną rozegrane ostatnie pojedynki. W finale „play off” zagrają Ślązka z Wisła. O trzecią lokatę LKS z AZS P. natomiast o 5 pozycję Włokniarz — Spójnia, a o siódmą Lech — Czarni. (bt)

Pływanie

Rekord Polski Wojciecha Wygzi

NA zawodach Szkół Mistrzostwa Sportowego rozgrywanych na 25-metrowym basenie w Poznaniu zawodnik MKS Jordan SMS Kraków — Wojciech Wygzi ustanowił rekord Polski na dystansie 200 m st. mot. Jako pierwszy Polski pływak W. Wygzi przepłynął ten dystans w czasie poniżej dwu minut, uzyskując — 1:59,40. Poprzedni rekord należał również do tego zawodnika. Ustanowiony został na mistrzostwach Polski w Gdańsku i wyniósł — 2:00,35.

W eliminacjach do ME juniorów

Polska — RFN 0:6

W ROZEGRANYM na stadionie GKS Belchatów ostatnim spotkaniu eliminacyjnym gr. V mistrzostw Europy juniorów (do lat 16) Polska przegrała z RFN 0:6 (0:2).

TAKI rezultat spotkania spowodował, że do finału ME zakwalifikowały się z gr. V zespoły RFN i Szwecji. A oto tabela:
1. RFN 7:1 16-1
2. Szwecja 3:3 3-7
3. Polska 2:6 2-13



W RUNDZIE jesiennej, po trzech meczach, Pogon miała 5 punktów. Dziś, po tyłu spotkaniach rewanżowych, nie ma ani jednego. Przez grana nie tylko z renomowanymi Lechem, lecz także z takimi samymi jak ona pretendentami do degradacji — Ruchem i Wisłą.

SPOTKANIE z krakowakami było bezbarwnym, wręcz zenującym widowiskiem, godnym słabych II-ligowców. Siłazszona, pobawiona wrogu gra z obu stron, sporadyczne strzały, z rzadka szybkie, płynne akcje — oto obraz meczu, który przyniósł pogoni dwa punkty. A jeszcze tak niedawno znacznie lepszym niż Wisła zespołem tylko śniło się by w Szczecinie wygrać. Dziś nie jest to żadna sztuka.

Z akcji szczecinian odnotować wypada praktycznie tylko jedną, kiedy to w 13 min. Hawryliczek strzelił w poprzek. Na konto Wisły natomiast wpisuje strzał Wróbla, po którym piłka poszła obok bramki, obronione przez Szezech uderzenie Jalochy i bramkę zdobyta przez Iwana, który ograł naszych obrońców: Makowskiego i Duchowskiego. I to wszystko. Więcej godnych uwagi sytuacji, poza paroma jeszcze przepychankami pod bramką Zajdy, nie było.

Pogon dała w tym meczu pokaz indolencji szczególnie zarowno w grze ofensywnej, która była kopaniem bezładnym, jak i w obronie, która tworzył kwartet drzemających strażników. Bardzo słabo grała Wisła. Potrafiła ona jednak unieść niebronie się 5-8 graczy i sporadycznie kontratakować — w aparckowym jednak tempie. Jedną z takich akcji przyniosła jej bramka na wagę 2 punktów.

BYŁ trener Pogoni, Eugeniusz Ksol, wciąż uparcie twierdzi, że zespół został właściwie przygotowany do mistrzostw. Nie wiem, czy poza nim samym ktokolwiek jeszcze w to wierzy. Gdyby to była prawda to za wiarygodną uznać należałoby tezę, że nasi piłkarze to tacy dziwni faceti, którzy nie chcą zarabiać pieniędzy za wygrane mecze, ludzie bez ambicji, masochiści, których w radosny nastrój wprawiają leżące z trybun (pod ich adresem) zwycięska. Są to oczywiście takie same „prawdy”, jak ta, która była trener zespołu do wierzzenia podaje, a której ni jak się nie można na boisku dopatrzeć. Coraz bardziej natomiast widać to, że Maciej Hejn będzie musiał w trakcie mistrzostw przygotowywać drużynę do... rozgrywek. Tylko czy zdąży, czy mu się uda?

CALY zespół Pogoni gra dziś słabiej niż poprzednio. Zgubili gdzieś wszystkie tuzy drużyny, a za nimi pozostali. Zaden z zawodników nie może powiedzieć, że poczynili choćby minimalne postępy. Jednocześnie nasi piłkarze pod wpływem nieustannie obniżających się umiejętności tracą wiarę w siebie, wiarę w możli-

wość wygrwania. Psychiczna deregulacja posuwa się coraz głębiej. Wskutek braku transferów lub niefortunnych decyzji kadrowych w przeszłości trener Pogoni ma dziś ograniczone pole manewru, nie ma kim grać, gdy ten czy ów z podstawowej „11” w plawowej formie lub kontuzjowany. Piłkanterii temu wszystkiemu dodaje powołanie 5 zawodników Pogoni do zespołów reprezentacyjnych. Rozeznanie trenerzy kadrowych ekip mają widać świetnie... Postawili im nie grać, a na nazwiska. Tylko, że same nazwiska grać im nie będą. Skądą, że nie widzieli meczu z Wisłą, być może z tych decyzji by się wycofali.

PO 18 kolejnych spotkaniach Pogon jest samotnym outsiderem I ligi, zespołem, który na własnym boisku nie był w stanie pokonać przedostatniej (po 17 seriach) drużyny z Krakowa, wystawiając tym sobie fatalne wręcz świadectwo. Przed drużyną jednak jeszcze 12 pojedynków, najbliższy w niedziele, na wyjeździe z Radoniakiem. Mecz to stwarzający szansę na poprawę sytuacji. Mimo więc że porażka goni porażkę, poddawać się nie wolno.

NOWI szkoleniowcy drużyny: Maciej Hejn i Kazimierz Biela (II trener) — dotychczas pracował z młodzieżą w Pogoni; szkoleniowcem bramkarzy jest natomiast Wojciech Fraczek; zapowiadają zmiany w charakterze treningów i sposobach rozgrywania. Nie twierdzą się, że rozgrywać będą optymistycznie, lecz chłodnie, bardzo realistycznie spojrzenie na sytuację, w której przeleli drugie, i tak jak kibicowaliśmy ich dzień pytanie, czy Pogon zmieni wiarę w siebie, w swoje umiejętności i możliwości. Obaj są m. in. nie po to by być w tym dopomoc. Reszta należy do piłkarzy...

J. GRAZEWICZ

Zasłużone zwycięstwo piłkarzy Stali

Lider przegrał 0:1

II-LIGOWI piłkarze Stali Stocznia sprzyli swoim wyznaczkom, miła niespodzianka, pokonując na stadionie przy ul. Bandurskiego lidera tabeli Odry Wodzisław 1:0 (0:0). Zwycięski bramek zdobył w 81 minucie Jerzy Parada, który piłkę odbił głową przez obrońcę gości 12:15 m wolejem do bramki.

Przez cały mecz przewagę mieli nasi piłkarze, ale wiele okazji do zdobycia gola zostało przez nich zaprzeczonych. Zmarował nie m. in. w 31 minucie Ziętek, który nie notując sielki, wystrzelił bramki z odległości 1 m. Idealna sytuacja zmarował w 29 minucie Borkowicz strzając głową ponad bramkę. Zawodnik ten grał bardzo statycznie i często wstrzymywał akcje swojego zespołu, który zagrał dobrze i nie miał sielki. W meczu odrywała młającego II-ligowe aspiracje. O przewadze stalowców niech świadczą fakt, iż wykonali oni 10 rzutów różnych, a goście tylko 3.

Kolejny mecz stoczniowcy grają na wyjeździe z Szombierkami.

Pięściarze z ostrzebia pokonali szczecinian Gdy brakuje kondycji...

I liga bokserska: **STAL STOCZNIA** — GKS JASTRZĘBIE 5:1. Wyniki walki według Kotwasa. Menedżer pokonał 1. Kotwasa. Król przegrał w III r. przez RSC z Nowakiem. Wyszyński przegrał przez RSC w III r. z Foramskim. Karwecki uległ 0:3 Wljasowi. Teszko pokonał 3:0 Golebiowskiego. Barczyk wygrał 3:0 z Marcinkim. Janeczka pokonał 2 do remisu Migacza. Włodarczyk — Michalowski pojedynek nie rozstrzygnięty. Słuszek przegrał w III r. na skutek RSC z Rybińskim.



PRZED rozpoczęciem wczorajszego meczu odbyła się uroczystość pożegnania koleżanki kariery Jana Sobczyk, który bronił barw Gwardii Koszalin, Stali Stocznia i Pogoni. W trakcie swojej kariery zawodnik ten stoczył 134 walki, z których 115 wygrał, 10 zremisował i 29 przegrał. Już w pierwszej walce Byszard Majdański (w I rundzie) osłabił na nogach i upał, wobec czego sędzia ringowy odstąpił do sędziów. Na szczęście sytuacja się powtórzyła, albowiem Mentel pada na ring chwytając się za kolano. Na szczęście kontuzja nie była poważna. W walce z Michałem i Szczecinianin wygrał swoją walkę, mając lepszą końcówkę od rywala. W następnych dwóch walkach zawodnicy Stali Stocznia doznali porażek w III rundzie na skutek RSC. Byli słabsi od rywali i mieli wyraźne braki kondycyjne. Po 8 walkach goście prowadzili już 8:2. Dopiero w pojedyknym walce późniejszego kibice ujrżeli ciekawy boks. W walce z Tereszką i Herzykiem. Obaj zawodnicy nie bali się walczyć, wymieniali pomiędzy sobą waleczki ciosow, co podobało się kibicom.

PRZY rezultacie 8 na 10 zwycięstw pięściarze wagi półciężkiej: Włodarczyk i Michalowski. Nasz bokser często uciekał przed rywalem i był dwukrotnie herzykiem. Sędziowie uznali walkę za nie rozstrzygniętą. Stan meczu wynosił w tym momencie 9:0. Ostatecznym wynikiem meczu zdecydował zawod-

niczy wagi ciężkiej: Słusarczyk i Rybiński. Jedyne przez pierwsze dwie rundy zawodnik Stali Stocznia stawał czoła rywalowi, odpowiadając ciosom na cios. W ostatniej rundzie Słusarczyk nie miał już kondycji i zaczął się słabiej na nogach, wobec czego sędzia odstąpił go do narożnika. Naszych zawodników pokonał brak kondycji, której goście mieli więcej walczyć w dodatku ambitniej, w wyniku czego odnieśli zasługę zwycięstwa. (MK)

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Górnik Z. — Legia 3:1 (2:1)
Śląsk — Motor 3:2 (1:0)
Górnik W. — GKS 1:0 (1:0)
Baltyk — Widzew 1:0 (1:0)
GKS Lechia 1:0 (0:0)
Zagłębie — Radoniak 2:1 (0:1)
Pogon — Wisła 0:1 (0:0)
Lech — Ruch 2:0

TABELA

1. Górnik Z.	25:9	31-7
2. Śląsk	24:12	35-14
3. Lechia	24:12	19-13
4. Widzew	31:13	10-10
5. Zagłębie	19:17	25-19
6. Śląsk	18:14	22-30
7. Górnik W.	17:19	21-23
8. LKS	17:19	11-13
9. Radoniak	16:20	16-17
10. Ruch	16:20	14-16
11. GKS	16:20	12-19
12. Baltyk	15:21	13-17
13. Wisła	14:21	19-15
14. Lechia	14:20	18-20
15. Motor	14:20	18-20
16. Pogon	13:23	16-17

II liga piłkarska

Stal Stocznia — Odra 1:0 (0:0)
Chrobry — Olimpia 1:1 (0:0)
Zawisza — Zagłębie L. odwołany
Ślesza — Stilon 4:2 (3:1)
Zagłębie W. — Piast 2:1 (1:0)
Chemik — Gwardia 0:3 (0:2)
Wiktoria — Moto Jelec 1:0 (1:0)
AKS — Szombierki 0:2 (0:0)

TABELA

1. Odra	24:10	23-15
2. Gwardia	22:12	35-17
3. Zawisza	22:10	25-14
4. Piast	22:12	21-13
5. Olimpia	19:15	21-17
6. Zagłębie L.	19:13	15-11
7. Moto Jelec	18:16	19-15
8. Stal	16:18	13-17
9. Stal Stocznia	16:18	14-20
10. Chemik	15:19	14-17
11. Wiktoria	15:19	17-13
12. Zagłębie W.	15:19	20-25
13. Chrobry	13:21	11-17
14. Ślesza	13:21	15-22
15. AKS	11:22	14-28
16. Stilon	10:24	11-27

I liga bokserska

Olimpia — Zagłębie 14:0
Stal Stocznia — GKS 9:11
Legia — Włokniarz 10:10
Gwardia — Czarni — przelozony na 31 min.
TABELA
1. GKS 6:2 51-29
2. Czarni 5:1 54-15
3. Legia 5:3 47-33
4. Stal Stocznia 4:1 43-37
5. Gwardia 4:2 33-27
6. Igloopol 3:5 31-49
7. Olimpia 2:6 29-31
8. Zagłębie 1:7 21-59

I liga piłkarska rezerwnych

Cracovia — Pogon 23:19 18:23
Skra — Ruch 23:24 31:23
Ślesza — AZS W. 32:28 19:33
Start — Sośnica 27:23 29:23
AKS — AZS K. 15:13 16:25

TABELA

1. Cracovia	52:8	788-634
2. Skra	42:18	751-677
3. Pogon	38:22	708-648
4. Ruch	30:30	670-650
5. AZS W.	27:33	694-708
6. Start	27:33	699-722
7. Ślesza	25:34	680-709
8. AZS K.	22:35	716-774
9. AKS	19:41	636-708
10. Sośnica	17:43	668-762

II liga

piłkarzy rezerwnych
AZS W. — Ostrowia 34:25 127:22
AZS B. — Zagłębie 22:21 118:28
Pogon — Komunalni 23:30 132:23
Gwardia — Ogniewo 31:20 132:17
Chrobry — Niebza 27:24 135:22

TABELA

1. Komunalni	46:6	741-613
2. Zagłębie	42:14	701-596
3. Gwardia	40:12	655-527
4. Ogniewo	29:27	690-653
5. Ostrowia	27:23	674-571
6. Włokniarz	25:23	583-571
7. Chrobry	25:21	656-674
8. AZS W.	21:35	606-692
9. Niebza	20:32	575-654
10. Ogniewo	13:43	643-746
11. AZS B.	8:48	628-645

Tu to

Duży Lotek

LOSOWANIE I
2-3-17-20-26-29
dod. I
LOSOWANIE II
7-12-15-29-33-37

Ceny różnicowane Ile płacą kibice?

MECZE piłkarskie odbywają się obecnie przy różnej pogodzie. Powoduje to m. in., że na trybunach stadionów zasiada mniej widzów, niż mogłoby oczekiwać skarbnicy klubów. Czy w związku z tym kluby nie „rekompensują” sobie ewentualnych strat poprzez podwyżkę cen biletów? Odpowiedzi na to pytanie poszukali dziennikarze PAP w klubach petrowskośląskich. Oto rezultaty:
Zagłębie Sosnowiec — ceny biletów na Stadion Ludowy są najtańsze ze wszystkich I-ligowców woj. katowickiego. Bilet normalny kosztuje — 100 zł, ulgowy — 50 zł.
Ruch Chorzów — trybuna górna — 350 zł, trybuna dolna 200 zł.
1. RFN 3:3 3-7
2. Szwecja 4:0 2-13
3. Polska 2:6 2-13

szkolnej, może wejść na stadion Górnika Zabrze — ceny biletów na trybunę — 200 zł, normalne — 130 zł, ulgowe — 50 zł.
Górnik Wałbrzych — na mecz z Baltykiem cen. Trybuna kryta — 150 zł, bilet normalny — 100 zł, Emerycki — 50 zł, młodzież — 30 zł.
GKS Jastrzębie — na mecz z GKS-em bilet normalny — 150 zł, ulgowe — 75 zł.
Pogon Szczecin — ceny biletów na mecz z Wisłą: 200 zł — normalne 100 zł — ulgowe.
Lech Poznań — od 150 do 200 zł.
Górnik Wałbrzych — na mecz z Lechią Górną — na trybunę — 200 zł, normalny 200 zł. Przy zakupie kartonów na całą rundę klub udziela bonifikaty w wys. 200 zł.

Młodzież pomoże ekipom MPO

Wiosenne sprzątanie

JUŻ MAMY WIOSNĘ. Jest to tradycja pora doprowadzania ulic i trotuarów do czystości i porządku. W tym roku akcji tej zostanie nadana szczególna ranga z tej racji, że wiosną zbiegnie się z obchodzoną uroczystością 40 rocznicą wyzwolenia miasta.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Oczyszczania przygotowuje się do sprzątania miasta bardzo starannie. Rozpisano dokładne plany w tym dziele. Zawarto konkretne umowy z młodzieżą 22 szkół ponadpodstawowych. Wszystkie trasy wlotowe i wy-

lotowe z miasta będą poddane stosownej kosmetyce. W kursach ludziom przyjdą maszyny. 20 zamiatarek i polewaczek doczyszczą jezdnie przy krawężnikach. Tam bowiem nagromadziły się najwięcej piasku z usuwania goleździ. Dyrektor MPO — Jan Baranowski —

twierdzi, że na jezdniach Szczecina pozostało po zimie około 7 ton piasku i należy go w szybkim tempie wywieźć, by ulice prezentowały się estetycznie. Wymieniane będą także kosze na śmieci. Obecnie betonowych pojemników na odpady i papiery jest 4 tysiące. W miejsce najbardziej zniszczonych bądź uszkodzonych ustawiane będą nowe. W tym celu MPO kupiło 1,5 tys. nowych koszy.

Także duże pojemniki i kontenery na śmieci zostaną odmalowane specjalnymi farbami. Zabiegom konserwatorskim — jak ocenia MPO — poddanych zostanie 30 tysięcy pojemników i kontenerów.

Wiosenne porządki ze strony MPO nasilone będą szczególnie w pierwszej dekadzie kwietnia. Do zrobienia jest naprawdę dużo. AURA — na razie niezbędny sprzyja tego typu pracom, ale tylko patrzeć jak na dobre za-

świeci słońce, a wówczas najmniejsze przejawy niechlujstwa i brudu staną się bardzo widoczne i irytujące. (wys)

To było potrzebne!

Bar samoobsługowy na Pomorzanie

NA Pomorzanie (przy ul. Kleczkiewiczów) a więc w dzielnicy raczej ubogiej, jeśli chodzi o sieć handlowo-gastro nomiczna — PSS „Spółem” uruchomiła bar samoobsługowy o nazwie „Smaczek”. Placówka ta (o charakterze typowo żywnościowym bez tzw. wyszynku) czynna jest codziennie (także w niedziele) od godz. 11 do 19, a w sezonie letnim będzie funkcjonowała w godz. 10-20. Na razie w tym niewielkim lokaliku jest 40 miejsc dla konsumentów, ale latem czynny też będzie ogródek z dalszymi 20 miejscami. Sześć kuchni „Smaczka” poleca kurczaki z rozna, frytki, pieczeniaki, smażone filety rybne oraz potrawy z mrożonkami (bigos, farszki po bretonsku). W przyszłości także ciasta i desery. (m)

Cytryny — po 800

JAKO ciekawostkę odnotowujemy fakt, że sprzedawca w prywatnych sklepach owoce cytrynowe ostatnio stanął. Na Turynie pomarańcze są po 1000 zł, a cytryny — po 800. (m)

CIĄGLE zimno, ale przynajmniej handlowcy „robują” nam wiosnę na ulicach, uruchamiając stragany z warzywami i owocami.
Foto: Z. Jodkowski

W „Empiku” o wiedzy... tajemniej

ZGODNIE z wcześniejszymi zapowiedziami, już dziś o godzinie 19 w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy przy al. Wojska Polskiego odbędzie się spotkanie z cyklu „Wiedza tajemna a nauka”. Zaproszonym gościem, który dokona wprowadzenia wszystkich zainteresowanych w świat astrologii i kosmobiologii jest dr Leszek Weres z Poznania, wiceprez Międzynarodowego Towarzystwa Badań Astrologicznych. Warto dodać, że spotkanie to będzie ilustrowane przezocznymi, zaś jego tytuł brzmi: „Od astrologii do kosmobiologii”. (Jaz)

Obskurna reklama

W WIELU reprezentacyjnych punktach miasta pojawiły się tandetne reklamy kawiarń „Renoma”. Kartki papieru zapraszające do tego lokalu zostały przyklejone na murach wielu budynków, latarni ulicznych i oknach wystawowych. Zniszczono w ten sposób wiele elewacji i „upiększono” miasto. Dlatego też uważamy, że odpowiedzialność za ten rodzaj reklamy powinna być przeniesiona na właścicieli tych obiektów. (m)

„Jacy jesteście...”

(Dokończenie ze str. 1)

WSZYSTKIM bardzo spodobał się kawałki — oberek odtajniony z archiwum z czasów przedziałającej przy szkole zespół „Krag” pod kier. Dobrosławy Słupskiej. Efektowny był krótki systematyczny orkiestrowy detektor prowadzonej przez Jana Skrosia. Sporo autentycznie i niewymuszonego humoru zawierały wyśmiewające z nominalistki z „Rzezypospolitej Babskiej” (tak mówią dziewczęta o swej szkole), tu szczególnie podobała się Beata Kulińska z II, która czuje się na scenie jak ryba w wodzie. Występ panienski z „ekonomiką” nagrodził zwłaszcza premie. Należą się one w równej mierze nauczycielkom prowadzącym zajęcia pozalekcyjne: Elżbiecie Janusz, Bo-

W Ośrodku Kultury i Informacji CSRS

Grafika z Galerii Młodych

OD KILKU już dni do Czechosłowackiego Ośrodka Kultury i Informacji przy ul. Śląskiej przyciąga widzów wystawa grafiki z Galerii Młodych w Bratysławie. Kilkadziesiąt prac 9 autorów stanowi doskonały przegląd zainteresowanych i warsztatu młodych absolwentów Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Bratysławie z lat 1973—1980.

Młodzi autorzy pracują zarówno w tradycyjnych technikach warsztatowych (akwaforta, litografia), jak i w nowych, takich, jak serigrafia, offset, fotomontaż czy inne próby na bazie fotografii. Ta generacja twórców, całkowicie wyzbyta patosu wobec problemów świata i człowieka, atakuje temat odważnie, penetrując jego głębsze warstwy. Porządku złożonych składników międzyludzkich, cywilizacyjnych, obracających się jakże często przeciwko żywym istotom.

WYDAJE się, że wszystkie zaprezentowane na wystawie utwory zrodziły się z mocnego przeżycia emocjonalnego twórców, zainteresowanych podjęciem tematem. Marlena Dubravec (P. Piskinik), „Był dobry rok”, fascynuje bogactwem form, z którymi stykamy się na co dzień; zastawia je z prawdziwą finezją prostota, trafiająca do widza. Natomiast Dusan Stopiak w autoportrecie „Ecce Homo” ukazuje człowieka uwikłanego w skomplikowaną, utrzymywana w zielonkawej gamie, rzeczywistość. Rozbudowana symbolika „Kodu flagowego” Milana Kleszczica mówi o wyobraźni tego autora ilustracji książkowych, znaków pocztowych i filmów rysunkowych. Wyjątkową urodą charakteryzują się nader barwne grafiki Tamary Kolenkovej o wyrazistym rysunku. Zamykają w sobie pomysły i malarzowską odwagę na temat motywów ze świata science-fiction. Jej mł. Wojtek Kolenik, również absolwent uczelni z 1980 r., w pracach „Dialog”, „Tors” i „Głowa” porządkuje kompozycje poprzez uderzenia czerni. Obdywoje utalentowani autorzy zwracają na siebie uwagę ogromną świeżością pomysłów.

PARĘ lat starszy Robert Brun z Żylna, zajmujący się grafiką i ilustracją książkową, jest może mniej „graficzny”, a bardziej „rozmaolowany” „Lady u Polone”, „Cześć Modiglianemu”, Josef Haszszak z tegorocznika absolwentów ukazuje aluzyjną kompozycję „Ptak”, zwięzłą w kolorze i formie. Różnorodność i oryginalność podejścia do tematów charakteryzuje ekspozycję młodych z ich galerii w Bratysławie, promowanej przez dr Marię Horvátovą. Warto skorzystać z okazji, jaką daje wystawa w czeskosłowackim ośrodku przy ul. Śląskiej. (Up)

Notatnik szczeciński

● JUTRO o godz. 16 w budynku Międzyzwiązkowego PS przy al. Piastów 49a odbędzie się Wzrost Magazyna wyłoży odczyt nt. „Polityka Riemannowska”.
● Klub „Pod Wierzbą” (PAM, ul. Rybacka 1) i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Greckiej zapraszają jutro o godz. 18 na wieczorek. W programie: „Impresje polityczno-niemyczne z podróży po Grecji” z udziałem Donaty Wolskiej.
● Klub „Kierunki” (ul. Mariacka 6/8) zaprasza dziś o godz. 18 na publiczną dyskusję nt. sztuki „Białe małżeństwo” w dyskusji udział weźmie dyrektor K. Krzaniowski, reżyser R. Major oraz odpowiedzialni głównych ról A. Januszewska i D. Sienko. Wstęp wolny.

● DK „Wspólny Dom” przy ul. Marcina organizuje z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej turniej piłki nożnej drużyn osiedlowych. Drużyny 8-osobowe, rocznik 1972-73 mogą zgłosić się w DK p. 8. Informacja tel. 22-14-80.
● Klub „Kierunki” (ul. Mariacka 6/8) zaprasza dziś o godz. 18 na publiczną dyskusję nt. sztuki „Białe małżeństwo” w dyskusji udział weźmie dyrektor K. Krzaniowski, reżyser R. Major oraz odpowiedzialni głównych ról A. Januszewska i D. Sienko. Wstęp wolny.

Znaleziono

15 BM. znaleziono w tramwaju nr 7 portmonetkę z pieniędzmi i kluczami. Wiadomość tel. 610-373 po godz. 16.
Na ul. Mickiewicza znaleziono czarna torbę damską, w której są klucze. Wiadomość tel. 398-78 po godz. 18-20.
Przybiłki są meli czarny kundelek z żółtymi ławkami i obciętymi oczkami. Wiadomość, ul. Dunikowskiego 2/9.

Młodzi obywatele, czyli

Zuchowa Rada Narodowa

„MUCHOMORY” nie są wcale speszone gośćmi, którzy przyglądają się zbiorce zachów ze Szkoły Podstawowej nr 45 przy ul. Benesza. Druhá hm. Renata Sack wprowadza je zabawę w temat trudny, bo dotyczący demokracji samorządności. Zuchy zdobywają sprawność „Młody obywatel”, a w cyklu zbiorów tematu poświęconych, jest również i ta, na której dzieci wybierają swoją Zuchową Radę Narodową.

Maluchy są tym ogromnie przejęte. Odwiedziły już wcześniej gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej, poznały ludzi tam pracujących, przewodniczącego WRN, wojewodę szczecińskiego. Dzieci są teraz wrażliwymi, słuchając zaproszonych na zbiórki radnych. Katarzyna Zieleniak radna WRN i Jacek Piechoła radny MRN mówią o przebiegu wyborów, obowiązkach i pracy radnego.

POTEM zuchy zastanawiają się, co same mogłyby zrobić na własnym terenie, w szkole, na osiedlu. Tak rodzi się program wyborczy: pomoc w nauce słabym kolegom, pilnowanie porządku na korytarzu, zorganizowanie teatruku, obano o porządek na osiedlu. Teraz wybory Zuchowej Rady Narodowej i sesja. Siubnowanie i wręczenie legitymacji radnych. Po drodze maluchy, które o czwartym bogaty zasób wiedzy obywatelskiej, podanej w sposób dla dzieci przystępny.

„Serdecznie gratulujemy sukcesów, zwłaszcza w dziedzinie wychowania społecznego metodami harcerskimi”. Takimi właśnie słowami w kronice szkolnej podsumowali to spotkanie zachów i prace nauczycieli z SP nr 45 w kształtowaniu społecznych postaw młodzieży metodycy i specjaliści nauczania początkowego z Zieloną Górą, Białogostoku, Olsztyna, Gorzowa Wlkp. i Szczecina, którzy uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez Oddział Doskonalenia Nauczycieli.

Hospitacja zbioru zachów była jednym z elementów konferencji, poświęconej wychowaniu moralno-społecznemu w grupie młodzieży niedoświadcz. Spotkanie z zachów stało się doskonałą ilustracją do tej wy-

stoszonych później przez mgr. Barbarda Sągda z Zakładu Teorii Wychowania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, a sprawdzających się do tego, że przyznaczone do tej organizacji ma istotny wpływ na kształtowanie się postaw społeczno-moralnych młodzieży.

DODAJMY, że potwierdzają się one szczególnie wówczas, gdy grono pedagogiczne chce, a do tego jeszcze wie, jak to należy robić. Tak właśnie jest w SP 45, gdzie nie przypadkiem wiele pań nauczycielek przyszło na spotkanie w strojach organizacyjnych ZHP. W szkole działa 10 drużyn, w tym osiem zuchowych. (tur)

Jak dostać się na studia?

JUTRO 26 bm. redakcja tygodnika studenckiego „Politechnik” wraz z dziennikarzami programu III Polskiego Radia przeprowadzą akcję informacyjną nt. „Jak zdać na studia?”. Tego dnia w godz. od 16 do 18 można będzie się dowiedzieć wszystkiego o poszczególnych kierunkach PS i wymaganiach aby uzyskać indeks tej uczelni. Rad i pomocy w wyjaśnianiu wątpliwości kandydatom na Politechnikę Szczecińska udzieli prektor ds. nauczania, prof. dr hab. inż. Zygmunt Meyer, który o czwartym będzie na pytania pod szczecińskim nr tel. 34-44, „Politechnik” zaś w najbliższych numerach swego pisma rozpocznie cykl porad, przegadaniowych pod wspólnym tytułem „Przed studiami”. (d)

Związek Działkowców informuje

ZARZĄD Wojewódzki Polskiego Związku Działkowców informuje osoby, które ubiegają się o działki przy ul. Chłopskiej na os. Słonecznym (zostały zakwalifikowane), że rozporządzenia się prace przy zakładaniu i prowadzeniu os. Informacyjnie udziela się w administracji os. Północ. we wtorek i środy w godz. 14-18.30.

Kurs PCK

ZW PCK w Szczecinie organizuje w kwietniu 2-miesięczny kurs siostr pogotowia PCK. Ukończenie szkolenia zapewnia etatowe zatrudnienie w jednym z prowadzonych przez PCK punktów opieki nad samotnymi chorymi w domach. Niedawno podwyższono stawki za opiekę, wprowadzając specjalne premie. A oto wymagania wobec kandydata na kurs: wiek od 19 do 30 lat, dobry stan zdrowia, wykształcenie podstawowe, gotowość do pracy przy lódku ciężko chorych ludzi. Zajęcia na kursie odbywają się 2 razy w tygodniu po południu. Zgłoszenia przyjmuje ZW PCK w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 63, pok. 9 w godz. 8-15.30, tel. 45-53. (f)

Komunikat WPKM

W NOCY z 26 na 27 bm. tramwaje nocne linii nr 7 i 9 będą kursowały objazdem przez ul. Jagiellońską, al. Piastów, Marianna Buczka, pl. Holda Truskiewicza, i al. Niepodległości, a tramwaje nocne linii nr 8 będą kursowały z Basenu Górniczego do pl. Rodła. Odcinek trasy od Bramy Strojowej do Gumieniec obsłużą autobusy.